

Wiadomość Tygodnia

JUBILEUSZOWY APEL JASNOGÓRSKI



Jubileuszowy Apel Jasnogórski w jego 70. rocznicę powstania poprowadził na Jasnej Górze Prymas Polski abp Wojciech Polak. W narodowej modlitwie Polaków uczestniczył Prezydent RP Andrzej Duda. W tej szczególnej „godzinie zjednoczenia przez miłość i błogosławieństwo” Prymas modlił się o jedność w rodzinach, wspólnotach, w Chrystusowym Kościele i w Ojczyźnie.

- Przed Twój cudowny jasnogórski Obraz przynosimy wszystkich chorych i cierpiących, wszystkich wątpiących i skrzywdzonych, wszystkie miejsca doświadczające wojny i przelewu krwi - w sposób szczególnie Ukrainę i Ziemię Świętą – modlił się w czasie Apelu abp Wojciech Polak, Prymas Polski i dodał: „wołamy do Ciebie, Patronko Ojczyzny naszej, za Polskę, za wszystkich, którzy ją dziś stanowią”.

W rozważaniu apelowym abp Polak przypomniał historię modlitwy, której bezpośrednim impulsem było uwięzienie i internowanie bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Prymas Tysiąclecia, będąc w odosobnieniu i nie wiedząc, że w jego intencji rozpoczęto wieczorną modlitwę, zwaną odąd Apelem Jasnogórskim,

w uroczystość Niepokalanego Poczęcia zawierzył Maryi cały swój los. W Stoczku Warmińskim złożył akt osobistego oddania Matce Najświętszej.

- Zapoczątkowany tutaj Apel Jasnogórski, najpierw w intencji uwolnienia Prymasa Tysiąclecia, a także w intencji Kościoła i naszej Ojczyzny, jednoczył i jednoczy przed Tobą, Maryjo, nasze serca, serca wszystkich. Do Ciebie idziemy, do Ciebie pielgrzymujemy, przed Twój święty Obraz przychodzimy ... „choćby tylko duszą i sercem, choćby tylko ostatnim tchnieniem życia. Jestem, pamiętam, czuam!” – przypomniał za św. Janem Pawłem II.

Zwracając się do Jasnogórskiej Maryi w tajemnicy adwentowego czuwania, mówił o Jej szkole „czuwającej obecności”, w której uczymy się uważności i wsłuchiwania się w przychodzącego w ciszy Boga.

- Ty, czuwająca w betlejemskiej grocie nad cudem narodzin Syna - uczysz nas czuwania nad każdym życiem, a szczególnie

nad tym kruchym, bezbronny i zagrożony. Ty, czuwająca w radości nowożeńców w Gallejskiej Kanie, wskazujesz nam jak wrażliwym i czujnym sercem dostrzegać to, czego inni nie dostrzegają. Ty, czuwająca na kalwaryjskim wzgórzu, przytulona do krzyża, pomagasz nam pokonać obojętność i uczysz bliskości z tymi, którzy noszą krzyż doświadczeń. - mówił Prymas Polski.

Abp Polak nazwał Apel Jasnogórski szczególnym czasem obecności, czuwania i modlitwy. - Ale to także godzina zjednoczenia przez miłość i błogosławieństwo. Prosimy więc dziś Ciebie, Pani Jasnogórka, o uproszenie nam jedności w naszych rodzinach,

w naszych wspólnotach, w Chrystusowym Kościele i w Ojczyźnie naszej. Za Twym Synem z wiarą powtarzamy: Aby byli jedno, aby świat uwierzył! – modlił się Prymas i prosił Maryję, by czas apelowego trwania przed Nią był dla nas zawsze źródłem błogosławieństwa, by „zasiewał w nas pokój i nadzieję, rodził i wskrzeszał miłość ku Bogu i drugiemu człowiekowi, kołł smutek i uśmierzał lęk przed nieznaną przyszłością”.

Prymas Polski zawierzył Matce Bożej rodziny i wspólnoty, życie i misję Kościoła w Polsce i na świecie, papieża Franciszka.

Za: www.jasnagora.com

Wiadomości krajowe

ZAKOŃCZENIE OBCHODÓW 100-LECIA PASJONISTÓW W POLSCE



W Sanktuarium Matki Bożej Niepokalanej Przewodniczki w Przasnyszu (diecezja płocka) zakończyły się obchody 100-lecia obecności Zgromadzenia Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa, czyli ojców pasjonistów w Polsce. Eucharystii w kościele klasztornej przewodniczył biskup senior Roman Marcinkowski, a koncelebrował ją prowincjał pasjonistów o. Łukasz Andrzejewski CP. – Nasze powołanie nie jest darem dla nas samych, chcemy z nim wychodzić do świata – zapewnił zakonnik.

Bp Roman Marcinkowski w homilii nawiązał do początków obecności pasjonistów w Przasnyszu i na ziemiach polskich. Przypomnił postać o. Bernarda Kryszkiewicza CP (1915-1945), zakonnika,

który zmarł w opinii świętości mając zaledwie 30 lat.

– W oczekiwaniu na przyjście Dzieciątka Jezus serca nasze wypełnione są radością. To wyjątkowy czas upiększania nie tylko naszych domów, ale najbardziej naszych serc. Dziękujemy Najświętszej Matce za opiekę, za wszystkie wysłuchane prośby, w szczególności za już stuletnią obecność i posługę ojców pasjonistów – podkreślił hierarcha.

Na zakończenie Mszy św. o. dr Łukasz Andrzejewski CP, prowincjał pasjonistów poprosił o modlitwę, by nie zabrakło zapła i energii do tego, aby wypełniać zadania wynikające ze złożonych ślubów, ale też by nie zabrakło tych, którzy w

zgromadzeniu podejmą życie według ideału, który zostawił założyciel św. Paweł od Krzyża.

Nadmienił, że został już zakończony w formalnej fazie proces beatyfikacyjny związanego z Przasnyszem o. Bernarda Kryszkiewicza. Został on ogłoszony sługą Bożym, ale nadal potrzeba cudu za jego wstawiennictwem, aby móc wynieść go do chwały ołtarzy. Dopiero wówczas będzie można przez jego orędownictwo wypraszać potrzebne łaski dla pasjonistów, diecezji płockiej i dla miasta Przasnysz.

Podziękował też współpracownikom i gościom za udział w jubileuszowych obchodach, a także wiernym, którzy uczestniczą w charyzmie pasjonistów na różne sposoby:

poprzez przynależność do Rodziny Matki Pięknej Miłości, przyjęcie Czarnego Szkaplerza włączającego do rodziny zakonnej, modlitwę w kościołach zgromadzenia w prowincji polskiej.

– Podziękowania te należą się za wsparcie, za modlitwę, troskę, życzliwość, dobre słowa, które umacniały nas w przekonaniu, że nasze powołanie nie jest tylko darem dla nas samych, ale jest także czymś, czym mamy służyć, z czym chcemy wychodzić do świata – zaakcentował ojciec Andrzejewski.

Po Mszy św. odbyła się procesja eucharystyczna.

Zgromadzenie Męki Pańskiej (CP), popularnie zwane pasjonistami, zostało założone w 1720 roku we Włoszech przez św. Pawła od Krzyża – Pawła Danei (1694-1775), a zatwierdzone w roku 1741 przez papieża Benedykta XIV. W odpowiedzi na wezwanie papieża Klemensa XI do wyprawy krzyżowej przeciw Turcji Paweł Danei zaciągnął się do wojska. 20 lutego roku podczas adoracji Najświętszego Sakramentu zdał sobie sprawę, że walka nie jest jego powołaniem. Po powrocie do domu zaczął dojrzewać duchowo i dnia 22 listopada 1720 roku uzyskał zgodę od biskupa Francesco Alborio di Gattinara na przyjęcie przez niego czarnego habitu pokutnego – to wydarzenie jest uważane za początek istnienia Zgromadzenia Męki Pańskiej. W tym samym roku napisał regułę zgromadzenia, o zatwierdzenie której starał się rok później u papieża, lecz nie otrzymał audiencji.

W 1727 r. po przybyciu do Rzymu otrzymał, wraz z bratem Janem Chrzycielem Danei, święcenia kapłańskie z rąk papieża Benedykta XIII. Rok później udał się do Monte Argentario (pustelnia św. Antoniego), gdzie 11 lipca wraz z sześcioma współbraćmi złożyli publicznie śluby zakonne ubóstwa, czystości i posłuszeństwa oraz dodali ślub czwarty: „szerzenia nabożeństwa i kultu Męki naszego Pana Jezusa Chrystusa”. W 1737 roku nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego klasztoru na Monte Argentario pw. Ofiarowania NMP.

Mimo że wcześniejsze próby zatwierdzenia zakonu i jego reguły nie powiodły się, to jednak św. Paweł podejmował dalsze próby; ostatecznie papież Benedykt XIV 15 maja 1741 roku zatwierdził Zgromadzenie Męki Pańskiej, a jego następcą Klemens XIII bullą „Supremi Apostolatus” zatwierdził zgromadzenie na prawach

papieskich (1769). W 1771 roku w Tarquini został założony klasztor mniszek pasjonistek. Ostatecznie prawomocność zgromadzenia potwierdził papież Pius VI bullą „Praeclara virtutum exempla” z 1775 roku. 18 października tego samego roku zmarł założyciel zgromadzenia św. Paweł od Krzyża.



Pasjonisci w Polsce pojawili się w 1923 dzięki papieżowi Piusowi XI który, jako były nuncjusz apostolski w Polsce, namawiał przełożonego generalnego pasjonistów, aby ten rozwinął misję pasjonistów na Polskę. 17 czerwca 1923 roku do Polski udali się dwaj Polacy, którzy we Włoszech wstąpili do pasjonistów: o. Juliusz i br. Kazimierz Staszewski oraz o. Bartłomiej Rapetti i o. Pius Falco – Włosi, a także Hiszpan o. Tyburcjusz Menica, który reprezentował Przełożonego Generalnego.

Zgodnie z decyzją abp. Antoniego J. Nowowiejskiego, biskupa płockiego, 17 czerwca 1923 roku pasjonisci oficjalnie przejęli zrujnowany, dawny klasztor bernardynów. Przed laty ufundował go Paweł Kostka, chorąży ciechanowski, brat św. Stanisława Kostki (1550-1568). Bernardyni zostali stamtąd wyrzuceni z powodu działalności niepodległościowej w czasie powstania styczniowego. W okresie międzywojennym Zgromadzenie Pasjonistów rozwijało się bardzo prędko. Niestety, II wojna światowa zatrzymała jego rozwój.

2 kwietnia 1941 r. należący do wspólnoty przasnyskiej pasjonisci zostali wraz z siostrami kapucynkami i osobami świeckimi aresztowani przez gestapo. Więźniów osadzono w obozie koncentracyjnym w Działdowie, gdzie dołączyli do biskupów płockich Antoniego J. Nowowiejskiego i Leona Wetmańskiego, a także innych uwięzionych księży. W czasie pobytu w obozowych murach, nieustannie

poniżani, upokarzani i torturowani dali wielkie świadectwo wiary i ufności Bogu.

Wskutek brutalności obozowych strażników w lipcu 1941 roku zginął br. Franciszek Glinka, pozostali dołączyli do niego w męczeńskiej śmierci kilkanaście dni później. Panująca wówczas w obozie działdowskim epidemia tyfusu, skłoniła Niemców do myślenia o likwidacji niewygodnych więźniów. O. Eugeniusza Załogę, o. Sylwiusza Pajewskiego, o. Józefa Rosińskiego, o. Wawrzyńca Bugaja i braci Tadeusza Siwowskiego i Leonarda Kuskowskiego rozstrzelano prawdopodobnie w lesie Bałuckim nieopodal Działdowa, rankiem 5 sierpnia 1941 roku. W Działdowie życie straciło 7 pasjonistów, natomiast 2 zakonników zostało zamęczonych w Dachau.

Po wojnie zgromadzenie pasjonistów w Polsce zaczęło się odradzać. W 1958 roku erygowano w Polsce samodzielną prowincję zgromadzenia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Od tego momentu do 1994 roku Przasnysz był siedzibą polskiej prowincji zgromadzenia. Polskim kandydatem na ołtarze jest sługa Boży o. Bernard (Zygmunt) Kryszykiewicz (wicepostulatem jego procesu beatyfikacyjnego był o. Dominik Buszta CP).

Obecnie zgromadzenie pasjonistów w Polsce liczy około 40 zakonników pracujących w 8 klasztorach oraz na Ukrainie (Smotrycz na Podolu) i w Czechach (Jaromerice k. Ołomuńca). W klasztorze w Przasnyszu mieszka obecnie 7 pasjonistów, (na świecie około 1680 w 62 krajach). Zakonnicy żyją w braterskiej wspólnocie, „rozważając w sercu” Mękę Chrystusa, którą założyciel nazywał „największym i niepojętym dziełem Boskiej Miłości”, i zobowiązują się specjalnym ślubem do głoszenia światu hańby i chwały krzyża – „najlepszego lekarstwa na zło, pleniące się na świecie”.

Poza ślubami: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, pasjonisci składają dodatkowo ślub apostołstwa. Pasjonisci noszą czarny habit przepasany skórzanym pasem w tym samym kolorze, a na piersi znak męki: serce, z którego wyrasta krzyż z umieszczonym wewnątrz niego napisem: „Iesu XPI Passio” („Męka Jezusa Chrystusa”).

Dom generalny Zgromadzenia Męki Pańskiej znajduje się w Rzymie, generałem zakonu jest o. Joachim Rego CP, który pochodzi z Birmy. Za: KAI

W KOSZALINIE ADWENTOWE SPOTKANIE OSÓB KONSEKROWANYCH

70 osób wzięło udział w corocznym adwentowym spotkaniu osób konsekrowanych. Do Centrum Edukacyjno-Formacyjnego w Koszalinie dotarły siostry z różnych zgromadzeń, konsekrowane wdowy i dziewice oraz kapłani zakonni.

Konferencja bp. Zbigniewa Zielińskiego wprowadzała uczestników w temat roku duszpasterskiego 2023/2024, który brzmi „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła”. – To wyzwanie staje przed nami. Nie jest to tylko potrzeba natury społecznej i psychicznej, żebyśmy po prostu byli sobie bliscy. To jest dopiero owoc. Wspólnota jako komunია jest darem samego Boga. Poczucie wspólnoty wynika z tego, że jesteśmy dziećmi Bożymi i odkrycie tego staje się dla nas jakimś wyzwaniem – mówił biskup.

Bp Zieliński przypomniał, że zadaniem wszystkich powołanych przez Boga jest posłanie misyjne Chrystusa „Idźcie i głoscie”.

– Takie dni skupienia mają za każdym razem to samo zadanie przypomnieć nam, że mamy rosnąć. W wypełnianiu tego zadania, ale i w cieszeniu się darem życia konsekrowanego. Nie ma budowania więzi tylko przy pomocy słów lub czytanych książek. W parze z tym musi iść bardzo konkretne bycie ze sobą, dla siebie, obok siebie. Dlatego cieszę się z tej inicjatywy

systematycznych spotkań wpisanych w życie naszej diecezji – mówił do zgromadzonych, dziękując im za obecność w CEF-ie.



W spotkaniu uczestniczyli również biskupi seniorzy – Paweł Cieślak oraz Edward Dajczak, oraz dyrektor Wydziału Duszpasterskiego ks. Łukasz Gąsiorowski.

Uczestnicy dnia skupienia wysłuchali konferencji, uczestniczyli we Mszy św., adorowali w kaplicy Najświętszy Sakrament. Był także czas na kawę i rozmowę. Spotkanie zakończyło się wspólnym obiadem poprzedzonym opłatkiem i wspólnym śpiewaniem kolęd.

Za: www.diecezja.koszalin.pl

POLSKI „OJCIEC TRĘDOWATYCH” W DRODZE NA OŁTARZE

Zakończył się polski etap procesu beatyfikacyjnego ojca Mariana Żelazka. Przez ponad pół wieku pracował on w Indiach, gdzie angażował się w edukację przyszłych pokoleń, dialog międzyreligijny oraz przede wszystkim w pomoc trędowatym. Będąc katolickim kapłanem pracował głównie wśród hinduistów, którzy jeszcze za życia nazywali go „człowiekiem Boga”, a po śmierci opłakiwali jak „najlepszego brata”.

Zakończenie prac trybunału rogatoryjnego (pomocniczego) odbyło się w Chludowie koło Poznania. Teraz dokumentacja trafi do Indii, bo, zgodnie z prawem kanonicznym, zasadniczą część procesu beatyfikacyjnego toczy się w miejscu śmierci sługi Bożego. Uroczystości przewodniczył metropolita poznański. „Wszchemogący Boże, Ty wlałeś w serce ojca Mariana Żelazka gorące pragnienie, by Dobra Nowina dotarła aż na krańce ziemi. Daj abyśmy mogli radować się jego wyniesieniem do chwały ołtarzy. Prośmy, abyśmy tak jak on potrafili wierzyć i z miłością wykonywać powierzone nam zadanie. Niech jego troska o każdego człowiekawkazuje nam wszystkim drogę do Ciebie” – modlił się abp Stanisław Gądecki.

Wicepostulator podkreślił, że werbiści zdecydowali się na rozpoczęcie procesu

beatyfikacyjnego pod wpływem miejscowych ludzi, wśród których ojciec Żelazek żył i pracował w Puri, będącym świętym miastem hinduistów. „Zapamiętano go jako człowieka dialogu, mówiono, że w nim objawiła się miłość Boga do człowieka” – podkreśla o. Henryk Kałuża.



Wskazuje, że polski werbista może być doskonałym patronem na dzisiejsze czasy: pokazuje, jak przełamywać bariery międzyreligijne i bariery między ludźmi. I jak zabiegać o przywracanie godności osobom zepchniętym na margines. „Jesteśmy szczęśliwi, że po

czterech latach dosyć trudnej, żmudnej pracy, dziś kończymy pewien etap drogi ku świętości sługi Bożego ojca Mariana Żelazka, znanego jako ojca trędowatych, który przeszło 50 lat żył i świadczył o Jezusie Chrystusie w Indiach i to w miejscu bardzo hinduistycznym – mówi papieskiej rozgłośni ojciec Kałuża. – Trzeba powiedzieć, że dla całego Kościoła jest przykładem możliwości prowadzenia dialogu z ludźmi innych wyznań, innych religii. Bo miłość miłosierna przekracza wszelkie granice i jednocześnie też przebija wszystkie mury. To był właśnie taki człowiek, który przekraczał wszystkie granice, jakie tylko były możliwe, a jednocześnie pozostawił po sobie wspaniałe ślady wielkiej miłości człowieka”.

Pracująca od ponad 30 lat wśród trędowatych w Indiach doktor Helena Pyz nazywa ojca Żelazka „swoim mistrzem”. „Zachwyciłam się jego stosunkiem do ludzi, tym, że tak świetnie znał język, jego poczuciem humoru i łagodnością do chorych. Mam przed oczami, jak przechodził przez kolonię dla trędowatych, ludzie zaczęli go, zatrzymywali się, pochylał głowę i z uwagą słuchał. Odpowiadał. Pochylali się do jego stóp, dziękowali” – mówi lekarka.

„Ojciec Marian dla mnie to wielki człowiek i właśnie święty. Dlaczego? Bo święty musi być właśnie człowiekiem. Jak bym chciała określić go jednym słowem, to powiedziałbym, że był bardzo ludzki. To nie znaczy, że nie było widać tego elementu boskiego, że nie było widać jego kapłaństwa. To wszystko było widać. Ojciec Marian pochylał się nad każdym spotkanym człowiekiem. Był tak zwyczajny, że właściwie nie było żadnych oporów, żeby rozpocząć z nim rozmowę, żeby o coś poprosić. Ojciec był po prostu ludzkim człowiekiem” – mówi Radiu Watykańskiemu doktor Pyz. Pytana o to, jak werbista traktował trędowatych, czyli ludzi najbardziej odrzuconych i dyskryminowanych w Indiach mówi: „Dla niego to byli ludzie, którzy potrzebowali pomocy. Wiedział, że żyli w najgorszych warunkach, często bez dostępu do czystej wody, w największej na świecie biedzie. Jeżeli nie użebrawali dość, to po prostu przymierali głodem, a jak była większa ulewa, to ich

szalały się rozpadały. Ojciec dostrzegł trędowatych i zaczął pomagać. W kolonii, gdzie mieszkali, urządził najpierw małą przychodnię, potem szpital. W miarę jak otrzymywał fundusze mógł pozwolić sobie na odbudowanie czyjegoś domu. Ale też myślał o tym, żeby wyciągać trędowatych z żebractwa, przynajmniej ich dzieci, żeby miały lepszą przyszłość niż ich rodzice. Założył szkołę, próbował wielu rozmaitych aktywności, żeby ich uruchomić. Na terenie kolonii stworzył ogród z drzewami kokosowymi, zarybiony staw, kurzą farmę, produkcję cegły, zakład tkacki. Ta jego działalność była naprawdę na szeroką skalę, żeby swoich trędowatych wspomagać”.

Ojciec Żelazek urodził się 30 stycznia 1918 roku – w tygodniu, którego niedziela obchodzona jest jako Światowy Dzień Trędowatych. Zmarł 30 kwietnia 2006 roku w czasie odwiedzin w kolonii dla trędowatych. W 2019 roku rozpoczął się

jego proces beatyfikacyjny. Całe jego życie było realizacją ślubu złożonego w obozie koncentracyjnym w Dachau: „Jeśli Bóg przedłuży moje ziemskie życie, ofiaruję je dla ratowania życia wiecznego dusz nieśmiertelnych na misjach”.

W sercach trędowatych zapisał się przede wszystkim, jako ten, który po raz pierwszy w życiu dał im odczuć, że są potrzebni i ważni. W jednym z wywiadów mówił: „Pytają mnie nieraz Hindusi: «Co cię skłania do pracy w wiosce trędowatych?». Odpowiedź jest jedna – słowa Pana Jezusa: «Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili. A także mój los, gorszy niż trędowatego: pięć lat w obozach koncentracyjnych». Jest za co dziękować Panu Bogu, że mnie przeprowadził przez piekło obozowe i z niego wyprowadził”. *Beata Zajączkowska – Watykan*

Za: www.vaticannews.va

525 LAT BERNARDYNÓW W SKĘPEM

W Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej, Pani Mazowsza i Kujaw w Skępem (diecezja płocka) odbyło się zakończenie obchodów 525-lecia obecności w tym miejscu ojców bernardynów, czyli Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny Zakonu Braci Mniejszych w Polsce. Okolicznościowej Eucharystii przewodniczył biskup płocki Szymon Stułkowski: – Trzeba się zafascynować swoim życiem, by bronić życia. To nie egoizm, ale odkrycie daru, jakim jest życie – powiedział hierarcha.



Bp Szymon Stułkowski w sanktuarium w Skępem powiedział, że takie miejsca pokazują, iż ludzie chcą być blisko Maryi, bo tęsknią za Jej wyjątkowością, za Jej czystością: – W sanktuariach szukamy pokoju, idziemy do konfesjonału, zrzucamy na Boga nasze troski, nasze grzechy, bo Jemu na nas zależy. W takich miejscach On przywraca nam pokój serca – podkreślił duchowny.

Zwrócił uwagę, że przy wielu sanktuariach są „Kalwarie”, także przy bernardynskich. Te „dróżki Matki Bożej” są po to, aby ludzie chcieli uczyć się z Nią chodzić. Maryja ma poprowadzić ludzi, by nauczyli się iść przez życie drogą, którą jest Jej Syn Jezus Chrystus, Zbawiciel. Ojcowie bernardyni od bardzo wielu lat przybliżają Maryję, posługując w Skępem.

– 525 lat, to 25 tysięcy 200 niedziel, w czasie których były sprawowane Eucharystie, świętowane Zmartwychwstanie Pańskie, głoszone słowo, udzielany sakrament pokuty. Chcemy podziękować Panu Bogu za wszystko, co się tutaj dokonało w sercach ludzi. Ta piękna świątynia i wszystko co ją otacza, jest świadectwem wiary ludzi, którzy tutaj się modlili, pielgrzymowali, wchodzili w tradycję i historię. Uczymy się od nich miłości do Pana Boga, do Maryi, uczymy się wiary – głosił biskup płocki. Poprosił o troskę o życie i o modlitwę, aby ludzie potrafili stanąć w obronie tych, którzy są bezbronni, zwłaszcza na początku oraz na końcu życia.

– Kiedy rozpoczynało się moje kapłaństwo, eutanazja była czymś teoretycznym, wiązano ją z wydarzeniami II wojny światowej. Dziś w Europie są państwa, w których można odebrać życie, nawet dzieciom. Trzeba się zafascynować swoim życiem, by bronić życia. To nie jest egoizm, ale odkrycie daru, jakim jest życie – zaakcentował bp Stułkowski.

O. Egidiusz Włodarczyk OFM, prowincjał Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny uznał, że z okazji jubileuszu trzeba podziękować trzem grupom osób. Najpierw wymienił fundatorów miejsca, którzy „swoją wiarą, entuzjazmem, groszem” sprawili, że Skępe mogło powstać, rozwijać, stawać coraz piękniejsze, na chwałę Bożą i pożytek ludzi.

Potem podziękował ludowi Bożemu, który w tych stronach żyje, pielgrzymom, modlącym się, przyczyniającym się do rozwoju miejsca, świadczącym dobro bernardynom. Kościół bez tych ludzi by nie istniał, „byłby tylko pustym budynkiem”. Ojciec Włodarczyk wyraził też wdzięczność duchowieństwu i biskupowi płockiemu, za współpracę i przychylność.

– Tego, co jest dobre, jest o wiele więcej od tego, co słabe i kruche. Dzięki Maryi, Skępskiej Królowej wierzę, że to dobro będzie się rozwijało – zaakcentował ojciec prowincjał.

Przekazał też bp. Szymonowi Stułkowskiemu relikwie I stopnia św. Szymona z Lipnicy (częstkę kości). Święty ten jest patronem Pasterza Kościoła płockiego.

W ramach uroczystości jubileuszowej odbyła się również procesja eucharystyczna.

Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej, Pani Mazowsza i Kujaw w Skępem w diecezji płockiej jest miejscem pielgrzymowania wiernych z różnych stron Polski do słynącej cudami figury Matki Bożej Skępskiej. Początki sanktuarium łączą się z pierwszymi objawieniami Matki Bożej z 1490 r. w przydrożnym, dębowym lesie, gdzie kilka lat później powstała kaplica. Została ona poświęcona w 1496 r. W tym samym czasie córka kasztelana kruszwickiego, która nie miała władzy w nogach, doznała w Skępem uzdrowienia.

W dowód wdzięczności ufundowała figurę Matki Bożej, obecną w klasztorze ojców bernardynów do dziś. Skępska statua

wyobrażająca Maryję jako młodą i brzemienną Pannę należy do poznańskiej szkoły snycerskiej. Powstała w XV w. rzeźba zaliczana jest do tzw. „pięknych Madonn gotyckich”. Jej figurę ukoronował sufragan chełmiński Fabian Płaskowski 18 maja 1755 roku. Była to jedna z pierwszych koronacji wizerunków Maryi w ówczesnej Rzeczypospolitej. We wrześniu 1980 roku korona została skradziona. Ponownego ukoronowania figury dokonał biskup płocki Bogdan Sikorski w 1984 roku.

Bernardyni (franciszkanie brązowi), czyli Prowincja Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny Zakonu Braci Mniejszych w Polsce, opiekują się Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej, Pani Mazowsza i Kujaw w Skępem od roku 1498. Obecnie kustoszem sanktuarium, gwardianem klasztoru i proboszczem parafii pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Skępem – jest o. Ekspedyt Osiadacz OFM. Za: **KAI**

WARSZTATY DLA PARAFIALNYCH KOORDYNATORÓW SYNODALNYCH

„Słuchanie, rozeznawanie, misja” – tak brzmiał tytuł dwudniowych warsztatów poświęconych formacji parafialnych koordynatorów synodalnych, które odbyły się 2-3 grudnia w Dolinie Miłosierdzia w Częstochowie. Jego uczestnicy mieli okazję pogłębić teologiczne aspekty synodalności, uczyć się słuchania, bycia słuchanym i tworzenia kultury spotkania, a przede wszystkim pogłębić swoją relację z Bogiem i Kościołem.

Na wstępie dr hab. Marcin Jewdokimow przedstawił założenia procesu synodalnego oraz metodologię pracy podczas warsztatów. Z kolei dr Mateusz Tutak w swojej konferencji skupił się nad znaczeniem modlitwy w procesie synodalności. Poprowadził także medytację nad słowem „spotkanie”. Sobotnie popołudnie zostało wypełnione warsztatami komunikacyjnymi na temat dobrego mówienia, dobrego słuchania i znaczenia informacji zwrotnej. Zostały one poprowadzone przez s. Monikę Jagiełło SAC oraz Michała Grzecę ze Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego.

W wieczornej sesji, w której głos zabrali ks. prof. dr hab. Tomasz Wielebski i dr Mateusz Tutak, skupiono się na zagadnieniu świeckich w Kościele oraz

społecznej roli koordynatora. Uwieńczeniem spotkania była Msza św. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Częstochowie. W kazaniu ks. dr Mariusz Marszałek SAC zwrócił uwagę na Maryję jako niewiastę synodalności, która z poprzez podwójne Zwiastowanie – w Nazarecie i na Golgocie – uczy nas, jak przyjmować Jezusa, by potem dzielić się Nim z innymi. Po kolacji uczestnicy warsztatów udali się na Jasną Górę, gdzie dzięki otwartości kustosza Sanktuarium mogli zapoznać się z zasadami archiwizacji danych oraz uczestniczyli w Apelu Jasnogórskim.



W niedzielę po porannej Mszy w programie spotkania przewidziane były warsztaty dotyczące dialogu pt. „Lider i dialog. Medytacja na temat dialogu”, które podobnie jak w sobotę zostały

poprowadzone przez członków Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego. W popołudniowej sesji znalazły się wykłady: „Wymiar społeczny i duchowy” dr Mateusza Tutaka oraz „Uwrażliwienie na temat słuchania Słowa Bożego” ks. dr hab. Wojciecha Sadłonia SAC.

Na zakończenie uczestnicy warsztatów wymienili się swoim doświadczeniem. Wskazano także na zakładane efekty procesu synodalizacji parafii. Należą do nich: rozpoznanie potencjałów i wyzwań parafii; uczenie się słuchania w parafii; uczenie się rozmowy w formie dialogu w parafii; zainicjowanie regularnych spotkań proboszcza z parafianami w parafii; sformułowanie tematu, wokół którego będą toczyły się rozmowy i spotkania; sformułowanie rekomendacji do pracy z danym tematem w parafii; zaangażowanie się w misję.

„Słuchanie, rozeznawanie, misja” to kolejny po Forum Bractw oraz konferencji „From cure to care” owoc współpracy Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego i Sekretariatu Bożego Miłosierdzia realizowany w Dolinie Miłosierdzia. Kolejna edycja warsztatów odbędzie się 24-25 lutego 2024 r. Uczestnictwo w warsztatach jest bezpłatne. Więcej informacji oraz zapisy na stronie:

<https://synod.org.pl/synodalizacja-parafii/>
Fot. i relacja: ks. Mariusz Marszałek SAC
Za: www.iskk.pl

EKSPRESOWE SZKOLENIE REPORTERSKIE

Blisko 30 osób związanych z klasztorami i dziełami, prowadzonymi przez Prowincję św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię przeszło ekspresowe szkolenie reporterskie. Warsztaty w wymiarze 11 godzin wykładowych odbyły się w sobotę 2 grudnia w budynku prowincjałatu franciszkanów w Krakowie.

Szefowa serwisu informacyjnego RMF24.pl red. Monika Kamińska, krakowski fotoreporter Grzegorz Kozakiewicz i rzecznik prowincji o. Jan Maria Szewek uczyli pisanie zapowiedzi i relacji z

wydarzeń, przygotowywania się i przeprowadzania wywiadów oraz robienia dobrych zdjęć, ilustrujących powstające wiadomości. W anonimowej ankiecie uczestnicy kursu wyrazili pragnienie kontynuowania warsztatów z większą liczbą ćwiczeń i poszerzeniem programu o szkolenia z social media i zajęcia telewizyjne, takie jak występowanie przed kamerą czy robienie materiałów video.

Organizatorami szkolenia byli: Prowincja św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (Franciszkanów) i Fundacja Brat Słońce w Krakowie.

Za: www.franciszkanie.pl

ŚWIĄTECZNIE SPOTKANIE W NUNCJATURZE APOSTOLSKIEJ

W dniu 6 grudnia br. Konsulta zgromadzeń żeńskich oraz Przedstawicielki Konsulty Klasztorów klauzurowych złożyły wizytę świąteczną Ks. Nuncjuszowi Antonio Guido Filipazzi w Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie. Spotkanie przebiegło w miłej i serdecznej atmosferze. Życzenia świąteczne w imieniu wszystkich sióstr zakonnych w Polsce złożyła s. Rut

Koprucha, przełożona prowincjalna Sióstr de Notre Dame.



Ksiądz Nuncjusz wyraził radość z przybycia tylu sióstr, szczególnie delegacji sióstr klauzurowych. Zainteresowany był sytuacją życia zakonnego w Polsce, ilością zgromadzeń i sióstr. W czasie niedługiego pobytu w Polsce odwiedził już niektóre klasztory klauzurowe.

Na zakończenie wizyty Ksiądz Nuncjusz przekazał serdeczne pozdrowienia dla wszystkich Sióstr w Polsce, najlepsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku oraz udzielił pasterskiego błogosławieństwa/s. *Krescencja Huk/*

Za: www.zakony-zenskie.pl

TRYNITARZE ZBIERAJĄ ŚRODKI NA PACZKI ŚWIĄTECZNE DLA WIĘŹNIÓW

Kapelania Więzienna Ojców Trynitarzy po raz kolejny zachęca do włączenia się w przygotowanie bożonarodzeniowych paczek dla osadzonych w krakowskich więzieniach. Inicjatywę można wesprzeć do III niedzieli Adwentu.

Jak wskazuje o. Maciej Kowalski OSST, minister Zakonu Przenajświętszej Trójcy w Krakowie, akcja ma być dopełnieniem pokutnego i resocjalizacyjnego charakteru kary pozbawienia wolności. – Osadzonym nie może zabraknąć w więzieniu nadziei na to, że los człowieka nawet w najtrudniejszej sytuacji może się odmienić. Ta inicjatywa pokazuje też, że ich życie nie jest obojętne innym, zwłaszcza wspólnocie wierzących – tłumaczy.

Dodaje, że jest to też praktyczna realizacja uczynku miłosierdzia, który mówi o pocieszaniu więźniów. – Ten gest solidarności naprawdę potrafi przenieść za mury więzienne odrobinę świątecznej radości -ocenia zakonnik.

Co roku trynitarze planują przygotowanie około 300 paczek żywności, które trafią do krakowskich zakładów penitencjarnych. Aby upominki były jednakowe, zgromadzenie organizuje zbiórkę pieniędzy na zakup niezbędnych produktów, w tym kawy, cukru, słodyczy. W paczkach znajdują się także życzenia świąteczne i opłatek, pobłogosławiony przez zakonników.

– Dziękujemy wszystkim za otwarte serca. Te paczki naprawdę mają duże znaczenie dla więźniów, gdyż często przy ich rozdaniu widzimy wielkie wzruszenie, że obcy ludzie chcą z nimi podzielić się rodzinną atmosferą w okresie bożonarodzeniowym – zachęca do udziału w akcji o. Kowalski.



Całkowity koszt inicjatywy oszacowano na 21 tys. zł. Darowizny na paczki można wpłacać na konto Domu Zakonnego Zakonu Przenajświętszej Trójcy (numer 24 1240 1444 1111 0010 5914 3528 z dopiskiem „Święta w więzieniu”).

Paczki przygotowane przez trynitarzy otrzymują więźniowie z Aresztu Śledczego w Krakowie oraz z Oddziału Zewnętrznego Aresztu Śledczego w Krakowie-Nowej Hucie. Szczegółowe informacje o akcji są dostępne pod adresem www.trynitarze.pl luk

O. WIT CHLONDOWSKI OFM: COURAGE PRZYJMUJE CZŁOWIEKA ZE WSZYSTKIMI JEGO SKŁONNOŚCIAMI

W Courage przyjmujemy człowieka takim jaki jest, ze wszystkimi jego skłonnościami i towarzyszymy mu w tym momencie, w którym jest, w drodze wzrastania i dojrzewania w Ewangelii. Celem jest oczywiście życie w czystości, w czystych związkach – powiedział o. Wit Chlondowski, franciszkanin, ewangelizator, towarzyszący duszpastersko osobom, które doświadczają pociągu do osób tej samej płci. W rozmowie z KAI duchowny wyjaśnił m.in. czym jest Apostolat Courage i EnCourage oraz kim są osoby, które do niego należą.

Anna Rasińska (KAI) Ojciec, jak wygląda w Polsce duszpasterstwo osób, które doświadczają pociągu do osób tej samej płci?

Zarówno w Polsce, jak i na całym świecie, mamy trzy rodzaje podejścia do tej kwestii. Pierwsze – reformatywne – próbuje „naprawić” osoby doświadczające pociągu do osób tej samej płci przez modlitwę, pracę terapeutyczną, próby „wyciągnięcia” pacjentów z tego doświadczenia, zaszczepienia w nich pragnień heteroseksualnych. Grupy te zaczęły powstawać w Polsce w latach 80., w odpowiedzi

na podobne ruchy protestanckie na Zachodzie. Należy jednak podkreślić, że są to inicjatywy oddolne, z którymi Kościół nigdy się nie identyfikował, a osoby z nimi związane nieraz doznawały krzywdy. Wynikało to z postawienia nierealnego celu tych inicjatyw – zmianę orientacji seksualnej. Najczęściej po latach intensywnej pracy nie dokonywała się ta zmiana w ludziach, co budziło uczucie frustracji. Często osoby, zawiedzione „terapią reformatywną” tworzyły nowe środowiska „afirmacyjne”, głoszące potrzebę zmiany doktryny Kościoła, która według nich jest zła, archaiczna, nienaukowa, przemocowa,

dyskryminująca. Środowiska te podkreślają, że jedynie przemoc w związkach jedнопłciowych jest grzeszna. W Polsce takie grupy funkcjonują od kilkunastu lat, w Stanach już od lat 70. to również inicjatywy oddolne.

Najciekawsze jest to, że wiele osób najpierw było w grupach reparatornych, później w afirmacyjnych, a później zawiedzione jednym i drugim, nie doświadczając tam pokoju serca, głębi spotkania z Bogiem i dlatego szukano dalej. Tak właśnie Courage trafiło do Polski – za sprawą mężczyzn, którzy byli zawiedzeni tymi dwoma podejściami i szukali czegoś więcej.

Courage to ruch, który powstał w Stanach Zjednoczonych. Polega on na przyjęciu danych skłonności, bez negowania ich, ale też bez stawiania ich na piedestale. Sfera seksualna nie jest tu najważniejsza, członkowie tej grupy skupiają się na Bogu, a Courage jest duszpasterstwem, które towarzyszy w drodze do Chrystusa, do świętości, do budowania głębokich, pięknych relacji, ale czystych i ewangelicznych, czyli takich do których zaprasza nas Jezus.

Osoby związane z duszpasterstwem Courage często podkreślają, by nie nazywać ich „homoseksualistami”, ale właśnie „osobami doświadczającymi pociągu do osób tej samej płci”, z czego to wynika? Courage szuka słów, które będą zgodne z wiarą i nie będą zamykające. Mężczyźni, zaangażowani w to duszpasterstwo, nie chcą być nazywani homoseksualistami, nie chcą się takimi określeniami formułować, bo odkrywają, że ich tożsamością nie jest gej, lesbijka, ale to, że jestem ukochanym dzieckiem Boga. Myślą: doświadczam pociągu do osób tej samej płci, skłonności homoseksualne to część mojej codzienności, ale to nie jest to moja najgłębsza tożsamość. Zmiana słownictwa to też oddolna inicjatywa tych osób. Co ciekawe, takie podejście jest przez środowiska afirmatywne nazywane homofobią, co jest śmieszne, bo to właśnie członkowie Courage sami wpadli na ten pomysł i walczyli o to by używać takich, a nie innych sformułowań, ponieważ czują, że to lepiej ich wyraża.

Już w 1986 r. kard. Ratzinger wezwał duchownych do zapewnienia odpowiedniej opieki osobom homoseksualnym, czy w Polsce zrealizowano ten postulat?

W 1986 roku w Polsce mieliśmy zupełnie inne problemy, byliśmy skoncentrowani na walce z komunizmem, kryzysie gospodarczym itp. Natomiast w Stanach duszpasterstwa Courage i EnCourage działa

już od 40 lat. Jest też oficjalnie zatwierdzone przez Episkopat USA. Na ile wiem, jest to jedyna która, uzyskała taką aprobatę.

Podczas ostatniego zgromadzenia zebrania plenarnego Episkopatu w Częstochowie międzynarodowy dyrektor apostołatu Courage, ks. Kyle Schnippel, zachęcał polskich biskupów do tworzenia w diecezjach grup skupiających mężczyzn i kobiety doświadczających pociągu do osób tej samej płci, którzy podjęli walkę o czystość. Jak w praktyce wygląda funkcjonowanie duszpasterstwa Courage?

Jak wspominałem, w Stanach Zjednoczonych grupy Courage funkcjonują już jakieś 40 lat, natomiast w Polsce, duszpasterstwo dopiero raczkuje. W Stanach jest 175 oddziałów Courage i EnCourage, w każdym większym amerykańskim mieście są duszpasterze, którzy towarzyszą w drodze wiary indywidualnie, lub w formie wspólnoty – grupy wsparcia.



W Courage i EnCourage zajmujemy się wiarą. Nie jesteśmy grupą terapeutyczną, tylko grupą wsparcia, w której uczymy się trwać przy Bogu, przy bliskich, którzy doświadczają pociągu do osób tej samej płci, czy też dysonansu tożsamości płciowej.

A na czym polega duszpasterstwo EnCourage, skierowane do rodzin osób doświadczających pociągu do osób tej samej płci?

EnCourage to grupa, która wspiera bliskich osób doświadczających pociągu wobec osób tej samej płci, lub niezgodności z tożsamością płciową. Towarzyszymy tym osobom, które mają bardzo poważny dylemat, w kwestii tego jak postępować wobec własnego dziecka, które najczęściej porzuciło wiarę i ma takie skłonności. Proszę sobie wyobrazić dramat między miłością do dziecka, chęcią zachowania głębokiej relacji z nim, a z drugiej pragnieniem zachowaniem

wierności Chrystusowi i Ewangelii. Często rodzice mają w tej kwestii duży problem i popadają w skrajności – albo zaczynają obwiniać za tę sytuację siebie, albo współmałżonka, próbują na siłę „naprawić dziecko” poszukując rozwiązań, które mogą w tym pomóc... EnCourage towarzyszy takim osobom w drodze wiary i budowania zdrowych relacji.

Co można zrobić by osoby te czuły się w Kościele chciane? Nie były marginalizowane bądź wykluczane.

Po pierwsze potrzebna jest właśnie zmiana języka, na język szacunku. Po drugie, myślę, że ważne jest świadectwo osób, które mają pociąg do osób o tej samej płci i są wierzące. Miałem parę spotkań, nagrałem kilka świadectw takich osób i byłem głęboko zbudowany ich dojrzałością wiary, miłością wobec Jezusa, świadectwem tego jak przeżywają swoje doświadczenie relacji z Jezusem w ramach Kościoła. Dobre świadectwo to coś, co zmienia nasze myślenie. Kiedy spotykasz człowieka, który sam ma doświadczenie pociągu do osób tej samej płci, a jednocześnie żyje wiarą to zmienia perspektywę.

Zwłaszcza kobiety podkreślają, że potrzebna jest przestrzeń bezpiecznego kontaktu z kapłanem, który rozumie ich sytuację, ma wycucie, może im towarzyszyć.

Czy da się jakoś wpłynąć na duchownych, by wykazali się większą wrażliwością wobec osób w takiej sytuacji?

Myślę, że pewna przemiana już następuje, jednak dopiero się rozpoczyna. Ważna jest edukacja kapłanów, by podszli do tego tematu ze zrozumieniem i delikatnością. Jak wspominałem, pomagają tu szczególnie świadectwa tych osób. To kwestia, o której trzeba głośno mówić. Ufam, że powoli będzie to wpływało również na duchownych. Jednak wydaje się, że będzie to droga stopniowej ewolucji, niż gwałtownej rewolucji. To się już dzieje, naprawdę wielu kapłanów zaczyna się do nas zgłaszać z pytaniem co robić, jak rozmawiać. Są też kapłani, którzy sami mają takie skłonności i również się zgłaszają, chcą porozmawiać, szukają pomocy, by żyć w czystości, potrzebują też wsparcia.

A jak wyglądają relacje osób związanych z duszpasterstwem Courage?

Duszpasterstwo Courage, na czele którego znajduje się kapłan, zakłada delikatne towarzyszenie człowiekowi w tym momencie życia, w którym jest. Każda sprawa jest indywidualna. Przychodzą do

nas osoby w przeróżnej sytuacji, część z nich żyje w czystości. Warto podkreślić tu, że życie w czystości nie jest życiem w samotności. To powszechne kłamstwo, które świat próbuje nam wmówić. Według Kościoła czystość to integralność, a nie tylko wstrzemięźliwość, to pomieszanie pojęć. Warto sięgnąć do Katechizmu Kościoła Katolickiego, by przypomnieć sobie te definicje. Czystość to integralność wszystkich wymiarów. Więć na drodze Kościoła Courage proponuje czystość, czyli życie w integralności, wszystkich tych wymiarów, w głębokich przyjaźniach, relacjach... Są też osoby, które żyją w małżeństwie, a jednak czują pociąg do osób tej samej płci i potrzebują naszego wsparcia. Są osoby na etapie poszukiwań, które chcą żyć wiarą, ale żyją w relacjach na wzór małżeński i szukają w tym wszystkim Jezusa.

Nadrzędnym celem Courage jest spotkanie Jezusa, droga z Nim daje siłę i światło, by porządkować nasze życie i relacje na wzór Ewangelii. Mówiąc słowami papieża Franciszka, Courage nie przychodzi "rzucić kamieniami moralności" we wszystkich którzy dziś nie żyją jeszcze w pełni Ewangelią. W Courage przyjmujemy człowieka takim jaki jest, ze wszystkimi jego skłonnościami i towarzysząc mu w tym momencie, w którym jest, w drodze wzrastania i dojrzewania w Ewangelii. Celem jest oczywiście życie w czystości, w czystych, głębokich relacjach: z Bogiem, z drugim człowiekiem i z samym sobą.

Papież Franciszek wielokrotnie wyrażał wdzięczność za duszpasterską pracę dla osób, które deklarujących się jako homoseksualne s. Jeannine

Gramick czy o. Jamesa Martina SJ. Co myśli Ojciec o modelu, który realizują?

T osoby, które prezentują podejście afirmatywne, więc zupełnie inne niż Courage. Ja rozumiem to tak, że Papież Franciszek docenia to, że wnoszą oni szacunek i otwartość do osób deklarujących się jako homoseksualne. Myślę, że faktycznie jest to coś czego możemy się od nich nauczyć. Jednak doktryna Kościoła jest w tej kwestii jasna i nie można jej podważać, co często robią właśnie przedstawiciele ruchów afirmatywnych. Dla katolików kwestia zmiany doktryny nie wchodzi w grę, a aktów homoseksualnych nie można uznać jako dobrych, w świetle Ewangelii. W Courage jasno podkreśliłyśmy, że same skłonności nie są niczym złym i nie można zawstydząć z powodu skłonności kogokolwiek. Za: **KAI**

Refleksja tygodnia

APEL JASNOGÓRSKI OD 70 LAT JEST ELEMENTEM „PROGRAMU ŚWIĘTOŚCI” I BUDOWANIA POLSKIEGO DOMU

ROZMOWA Z PRZEOREM JASNEJ GÓRY

– Apel Jasnogórski jako codzienna modlitwa wieczorna jednocząca także dzięki mediom, nawet kilka milionów wiernych, pozostaje fenomenem, jest najbardziej rozpoznawalną modlitwą w jasnogórskim sanktuarium – mówi przeor Jasnej Góry, o. Samuel Pacholski. Zwraca uwagę na jej wymiar „programu świętości” i ducha budującego więzy wierzających Polaków. 8 grudnia przypada 70 rocznica Apelu Jasnogórskiego.

O. Pacholski podkreślił wielką rolę św. Jana Pawła II w „promocji” tego nabożeństwa. On ukazał jego najgłębszą treść ewangeliczną i zarazem narodową, zwłaszcza podczas swych pielgrzymek na Jasną Górę, ale i również spotkań z Polakami. Wielką zasługą Jana Pawła II jest to, że Apelowi VI Światowego Dnia Młodzieży nadał charakter uniwersalny i zarazem eklezjalny. W swym przemówieniu z 14 sierpnia 1991 r. zwrócił uwagę młodzieży na trzy słowa: jestem – pamiętam – czuвам. Są to kluczowe słowa Apelu, które papież pragnął uczynić programem życia dla młodego pokolenia całego świata.

O. Pacholski przyznał, że i dla niego osobiście Apel Jasnogórski przeżyty z młodzieżą świata 14 sierpnia 1991 r. stał się ważny. – Rozpocząłem klasę maturalną i zastanawiałem się co dalej zrobić ze swoim życiem, i wśród tej ponad milionowej rzeszy ludzi z Europy Wschodniej i Zachodniej, przy słowach papieża, który rozważał, co znaczy: „jestem, pamiętam, czuвам”, rzeczywiście ta modlitwa zaczęła być ważną, osobistą modlitwą w moim życiu – wspominał jasnogórski przeor.

Podkreślił, że słowa „jestem, pamiętam, czuвам” stały się i jego życiowym programem, drogą do świętości. Wyjaśniał, że oznaczają one gotowość przyjmowania woli Bożej na wzór Maryi. Przypominają, że żyjemy dzięki Bogu, który istnieje i jest zasadą każdego życia. Uwrażliwiają na rolę pamięci, bez której trudno mówić o wdzięczności wobec Boga, o dojrzewaniu do wiary.

Wskazują na potrzebę „czuwania”, czyli kształtowania sumienia przeduczynkowego, dzięki temu człowiek wie, że różne jego wybory będą wiązały się z konsekwencjami.

O. Pacholski zwrócił też uwagę na wspólnototwórczy wymiar Apelu Jasnogórskiego. – Tu przez wstawiennictwo Matki Najświętszej polecane są sprawy Polaków, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym – mówił jasnogórski przeor.

Przypomniał, że choć geneza Apelu Jasnogórskiego sięga jeszcze okresu odzyskani przez Polskę niepodległości czy czasu okupacji niemieckiej, to najważniejszą częścią jego historii jest fakt aresztowania Prymasa Tysiąclecia – kard. Stefana Wyszyńskiego. Wtedy to właśnie rozpoczęto na Jasnej Górze intensywne modlitwy o jego uwolnienie. 8 grudnia 1953 roku wprowadzono codzienny Apel w intencji Kościoła w Polsce, doświadczającego prześladowań ze strony władz systemu totalitarnego. Przeor zwrócił też uwagę, że zbiegło się to z osobistym zawierzeniem Prymasa Maryi. Internowany w Stoczku Warmińskim kard. Wyszyński postanowił dokonać w dniu 8 grudnia 1953 r. osobistego Aktu oddania się w niewolę miłości Matce Bożej, zawierając Jej całkowicie swój los. W tym samym dniu rozpoczęto na Jasnej Górze wieczorową modlitwę, zwaną apelem, w jego intencji o godzinie 21.00.

– Ta godzina stała się dzisiaj czasem, kiedy modlimy się dalej za Kościół, za naszą Ojczyznę, modlimy się o jedność. Jest to moment, kiedy, myślę, czujemy więź z Maryją, ale też więź między nami, Polakami – powiedział o. Pacholski.

W ramach jubileuszowych uroczystości, w Bazylice o godz. 20.30 odbędzie się koncert „Modlitwa pokoleń. 70 lat Apelu Jasnogórskiego” transmitowany przez TVP1. Wystąpią gwiazdy polskiej sceny muzycznej. Centralnym punktem będzie modlitwa apelowa z Kaplicy Matki Bożej z rozważaniami Prymasa Polski – abp. Wojciecha Polaka i abp. Wacława Depo, metropolity częstochowskiego.

Jubileusz modlitwy apelowej upamiętni także Poczta Polska. Wprowadzony zostanie do emisji znaczek z Wizerunkiem Matki Bożej Jasnogórskiej i apelowymi słowami: „jestem, pamiętam, czuwam”.
Za: www.jasnagora.com



PRZESŁANIE ŚW. JANA PAWŁA II Z OKAZJI 50. ROCZNICY APELU JASNOGÓRSKIEGO

*Przewielebny Ojciec Izidor Matuszewski
Generał Zakonu Paulinów
Drogi Ojczyce Generale,*

Równo pięćdziesiąt lat temu, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, zostało po raz pierwszy odprawione w Kaplicy Cudownego Obrazu Królowej Polski nabożeństwo Apelu Jasnogórskiego. Wówczas modlitwa ta zjednoczyła cały Naród w ufnym błaganiu o uwolnienie Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Potem, w okresie przygotowania do tysiąclecia chrztu Polski, w czasie Wielkiej Nowenny, stała się ona niejako programem odnowy. Właśnie z tej modlitwy zrodziły się Jasnogórskie Śluby Narodu, które owocowały w sercach wierzących pragnieniem, by bardziej świadomie i odpowiedzialnie realizować zadania wypływające z przynależności do Chrystusa i do Kościoła. Jak wymownie brzmiały słowa Apelu na Szlaku Nawiedzenia kopii Cudownego Obrazu Częstochowskiej Bogarodzicy. Ile duchowego dobra przyniosły wówczas, i dziś przynoszą, te święte odwiedziny Królowej Polski w diecezjach, parafiach i w rodzinach.

Kiedy w czerwcu 1983 roku razem z polską młodzieżą stanęliśmy przed szczytem Jasnej Góry, aby zawierzać Maryi siebie samych i trudne wówczas losy Polski, wszystkim nam towarzyszyła świadomość, że «wypowiadając te słowa: 'Maryjo, Królowo Polski! Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam', nie tylko dajemy świadectwo duchowej obecności Bogarodzicy pośród pokoleń zamieszkujących polską ziemię. Te słowa świadczą o tym, że wierzymy w miłość, która nas stale ogarnia. Ta miłość zrodziła się u stóp krzyża, kiedy Chrystus (...) zawierzył Maryi swojego ucznia Jana: 'Oto syn Twój' (J 19, 26). Wierzymy, że w tym jednym człowieku zawierzył Jej każdego człowieka. Równocześnie zaś w Jej Sercu obudził taką miłość, która jest macierzyńskim odzwierciedleniem Jego własnej miłości odkupieńczej. Wierzymy, że jesteśmy miłowani tą miłością, że jesteśmy nią ogarniani: miłością Boga, która się objawiła w Odkupieniu — i miłością Chrystusa, który tego Odkupienia dopełnił przez Krzyż — i wreszcie miłością Matki, która stała pod krzyżem i z Serca Syna przyjęła do swego Serca każdego człowieka. Jeśli wypowiadamy słowa Apelu Jasnogórskiego, to dlatego, że wierzymy w tę miłość» (18 czerwca 1983 roku).

Nie mogło też zabraknąć odwołania do tych trzech słów Apelu — jestem, pamiętam, czuwam — podczas innego nawiedzenia Jasnej Góry, w którym brała udział już nie tylko młodzież z Polski, ale z całego świata, po raz pierwszy również z krajów na wschód od naszych granic. Właśnie wtedy, w sierpniu 1991 roku, te słowa dałem i równocześnie zadałem młodym ludziom jako program świętości na nowe tysiąclecie. Dziś dziękuję Bogu za tamto wydarzenie i za wszelkie owoce, jakie Apel Jasnogórski wydał w sercach tego pokolenia na wszystkich kontynentach.

Stale powtarzam tę modlitwę, zanosząc przed oblicze Czarnej Madonny wszystkie sprawy Polski, świata i Kościoła na całym okręgu ziemi. Nie przestaję też zachęcać do nieustannego powracania do tej miłości, jaka w niej jest zawarta. To jest źródło ufności na każdy czas. Modlę się, aby wszyscy, którzy zwracają się do Jasnogórskiej Pani, obficie z niego czerpali i znajdowali umocnienie na trudnych drogach trzeciego tysiąclecia.

W 50. rocznicę powstania Apelu Jasnogórskiego z serca udzielał Apostolskiego Błogosławieństwa wszystkim, którzy o 21.00 stają do tej modlitwy przed obliczem Jasnogórskiej Matki Kościoła i Królowej Polski, oraz tym, którzy łączą się duchowo za pośrednictwem radia i telewizji — czego sam mogłem doświadczyć w dniu 12 października — albo w zaciszu domów łączą się w duchu ze zgromadzonymi na Jasnej Górze.

Niech to czuwanie z Maryją wyda błogosławione owoce w sercach wiernych i w nowych dziejach Kościoła w Polsce i na świecie. *Watykan, 5 grudnia 2003 roku.* Jan Paweł II, Papież

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ DO MARYI: BĄDŹ Z MATKAMI WIDZĄCYMI CIERPIENIE SWYCH DZIECI

Słowa na Anioł Pański

Maryja strzegła serca całkowicie wolnego od grzechu poprzez zadziwienie dziełami Boga i wierność w rzeczach prostych — wskazał papież w rozważaniu poprzedzającym modlitwę „Anioł Pański” w uroczystość Niepokalanego Poczęcia — 8

grudnia. Franciszek wygłosił je z okna biblioteki Pałacu Apostolskiego.

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry i radosnego święta!

Dziś, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia, Ewangelia przedstawia nam scenę Zwiastowania (por. Łk 1, 26-38).

Ukazuje nam ona dwie postawy Maryi, które pomagają nam zrozumieć, w jaki sposób strzegła Ona wyjątkowego daru, jaki otrzymała — serce całkowicie wolne od grzechu. A te dwie postawy to zadziwienie dziełami Boga i wierność w rzeczach prostych.

Spojrzymy na pierwszą: zadziwienie. Anioł mówi do Maryi: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą” (w. 28), a Ewangelista Łukasz zauważa, że Maryja Panna „zmieszła się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie” (w. 29). Jest zaskoczona, uderzona, zaniepokojona: jest zdumiona, gdy słyszy, iż jest „pełna łaski” – Matka Boża jest pokorna – to znaczy wypełniona Bożą miłością. Jest to postawa szlachetna: umieć się zadziwić w obliczu darów Pana, nigdy nie przyjmując ich za pewnik, doceniając ich wartość, ciesząc się z zaufania i czułości, jakie z sobą przynoszą. Ważne jest również dawanie świadectwa tego zadziwienia wobec innych, mówiąc o Bożych darach, o otrzymanym dobru, a nie tylko o codziennych problemach. Byćcie pozytywnymi. Możemy zadać sobie pytanie: czy potrafimy zachwycać się dziełami Boga? Czy doświadczam niekiedy zdumienia i dzielić się nim z kimś? Czy też zawsze poszukuję rzeczy okropnych, rzeczy smutnych?

I przejdźmy do drugiej postawy: wierności w rzeczach prostych. Ewangelia przed Zwiastowaniem nic nie mówi o Maryi. Przedstawia nam Ją jako dziewczynę prostą, pozornie taką samą jak wiele innych, które żyły w Jej mieście. Dziewczyna, która właśnie ze względu na swoją prostotę zachowała czystość owego Niepokalanego Serca, w którym dzięki łasce Bożej znalazła się brzemienna. I to jest również ważne, ponieważ aby przyjąć wielkie dary Boże, podstawowe znacznie ma umiejętność doceniania tych bardziej codziennych i które mniej rzucają się w oczy.

I właśnie dzięki codziennej wierności w dobrym Matka Boża pozwoliła, aby wzrastał w niej dar Boży. W ten właśnie sposób uczyła się odpowiadać Panu, mówić Jemu „tak” całym swoim życiem.

Zadajemy więc sobie pytanie: czy wierzę, że w codziennych sytuacjach, podobnie jak na drodze duchowej, ważna jest wierność Bogu? A jeśli w to wierzę, czy znajduję czas na czytanie Ewangelii, na modlitwę, na uczestnictwo w Eucharystii i przyjęcie sakramentalnego przebaczenia, na jakiś konkretny gest bezinteresownej posługi? Są to te małe wybory każdego dnia, wybory decydujące, by przyjąć obecność Pana.

Niech Maryja Niepokalana pomoże nam zadziwiać się darami Boga i odpowiadać na nie z wierną szczodrością każdego dnia.



Złote róże dla Maryi

Zgodnie z miejscowym zwyczajem Papież odwiedził dziś Bazylikę Matki Bożej Większej, gdzie modlił się przed wizerunkiem Salus Populi Romani (Ocalenia Ludu Rzymskiego). W tym roku zdecydował się na szczególnie gest i ofiarował Maryi złote róże. Następnie przejechał na modlitwę na Placu Hiszpańskim przy kolumnie Niepokalanej, aby prosić Matkę Bożą o opiekę nad potrzebującymi w świecie i wstawiennictwo przy osiągnięciu pokoju.

Złota róża od dawien jest używana przez papieży jako znak szczególnego błogosławieństwa lub czci. Na przestrzeni wieków otrzymywali ją królowie lub inne osobistości, klasztory i sanktuaria. Dla kaplicy, gdzie przechowuje się wizerunek

Salus Populi Romani złote róże ofiarowali papieże: Juliusz III i Paweł V; obie jednak zaginęły po inwazji napoleońskiej.

Papież na Placu Hiszpańskim

Potrzebujemy Cię, Matko, ponieważ jesteś Niepokalanym Poczęciem. Twoja osoba, sam fakt, iż istniejesz przypomina nam, że zło nie ma ani pierwszego, ani ostatniego słowa” – modlił się Papież na Placu Hiszpańskim. Franciszek ofiarował wcześniej Maryi złote róże, składając je przed ikoną Salus Populi Romani (Ocalenie Ludu Rzymskiego) w Bazylice Matki Bożej Większej. Potem przejechał właśnie na Plac Hiszpański.

W swojej modlitwie Ojciec Święty prosił o wsparcie dla wszystkich kobiet cierpiących z powodu przemocy. I o matczyne spojrzenie na każdego człowieka, w czasach, w których tak często nadzieja wydaje się gasnąc.

Szczególnie chciał zwrócić jednak uwagę Maryi na wymagających wyjątkowego pocieszenia. „Matko, zwróć swoje oczy miłosierdzia na wszystkie narody uciskane przez niesprawiedliwość i biedę, doświadczane przez wojnę” – modlił się Papież. Wspomniał tutaj Ukraińców, a także Palestyńczyków i Izraelczyków „pogrążonych w spirali przemocy”.

Franciszek polecał też opiece Maryi wszystkie matki, których jest „tak wiele”, pogrążone w żałobie. „To matki, które oplakują swoje dzieci zabite przez wojnę i terroryzm. Matki, które widzą, jak ich dzieci wyruszają w podróż pełną rozpaczliwej nadziei. A także matki, które próbują uwolnić je z więzów uzależnienia, I te, które czuwają nad nimi w długiej i ciężkiej chorobie” – zaznaczył Papież.

Za www.vaticannews.va

ODPUST ZUPEŁNY W KOŚCIOŁACH FRANCISZKAŃSKICH NA CAŁYM ŚWIECIE

Konferencja Rodziny Franciszkańskiej z radością pragnie ogłosić, że od 8 grudnia 2023 r., uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP, do 2 lutego 2024 r., święta Ofiarowania Pańskiego, można uzyskać odpust zupełny, nawiedzając kościół obsługiwany przez franciszkanów i modląc się przed ustawionym tam żłóbkiem.

W liście skierowanym do wszystkich Sióstr i Braci Konferencja Rodziny Franciszkańskiej stwierdza, że w celu promowania duchowej odnowy wiernych i wzrostu życia łaski odpust ten został wyproszony u papieża Franciszka w związku z osiemsetleciem urzędowania franciszkańskiego żłóbka w Greccio. Nawet ci, którzy

nie są w stanie fizycznie nawiedzić kościoła franciszkańskiego, mogą uzyskać odpust, ofiarowując swoje cierpienie i składając duchową ofiarę.



Greccio

Konferencja Rodziny Franciszkańskiej
Prot. N. 31/2023
Asyż, 4 października 2023 r.
Uroczystość Serafickiego Ojca św. Franciszka

Do braci i sióstr rodziny franciszkańskiej
Odpust zupełny z okazji osiemsetnej rocznicy „Bożego Narodzenia w Greccio” przeżytego przez św. Franciszka z Asyżu

Drodzy bracia i siostry,
niech Pan obdarzy was pokojem!

Piszemy do was z Asyżu, gdzie zebraliśmy się na uroczystości ku czci naszego Serafickiego Ojca, aby podzielić się z wami wielkim darem i przywilejem, jakiego Ojciec Święty zechciał nam udzielić z okazji osiemsetnej rocznicy Bożego Narodzenia w Greccio. Tutaj św. Franciszek chciał upamiętnić narodziny Pana, rozpoczynając od urzędzenia żłóbka, aby dotrzeć do celebracji eucharystycznej, w której Jezus Chrystus uobecnia się w chlebie i w winie.

W ramach obchodzonej rocznicy, 17 kwietnia 2023 r., skierowaliśmy do Ojca Świętego następującą petycję: *„W celu promowania duchowej odnowy wiernych i wzrostu życia łaski, prosimy, aby od 8 grudnia 2023 r., uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, do 2 lutego 2024 r., święta Ofiarowania naszego Pana Jezusa Chrystusa w świątyni, nawiedzając kościoły utrzymywane przez rodziny franciszkańskie na całym świecie i zatrzymując się na modlitwie przed umieszczonymi tam żłóbkami, wierni mogli uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Podobnie ci, którzy są chorzy lub fizycznie niezdolni do przybycia, mogli również skorzystać z daru odpustu zupełnego, ofiarując swoje cierpienia Panu lub wypełniając pobożne praktyki”.*

Penitencjaria Apostolska pozytywnie odniosła się do prośby, udzielając upoważnienia do jej publicznego ogłoszenia.

W związku z tym we wszystkich kościołach powierzonych naszej pieczy duszpasterskiej możliwe będzie uzyskanie odpustu zupełnego przez wszystkich wiernych, pod zwykłymi warunkami, od 8 grudnia 2023 r. do 2 lutego 2024 r.

Prosimy o upowszechnienie we wszystkich naszych miejscach tego „przywileju”, który dobrze wpisuje się w szczególną relację zapoczątkowaną między św. Franciszkiem a Kościołem, kiedy poprosił Papieża o odpust dla nawiedzających Porcjunkulę, i wyrażamy nadzieję, że będzie dla całej rodziny franciszkańskiej okazją do komunii i duchowej odnowy każdego brata i każdej siostry.

Niech Pan towarzyszy waszym krokom i obdarzy was swoim miłosierdziem!
Wasi ministrowie generalni i przewodniczący
Frances Duncan OSF
Przewodniczący IFC-TOR
Tibor Kauser OFS
Minister generalny
Massimo Fusarelli OFM
Minister generalny
Roberto Genuin OFM Cap
Minister generalny
Carlos Alberto Trovarelli OFM Conv
Minister generalny
Amando Trujillo Cano TOR
Minister generalny

REFLEKSJA GENERALA KARMELITÓW PO POBYCIE NA UKRAINIE

Odkąd Federacja Rosyjska pod przywództwem Władimira Putina dokonała inwazji na Ukrainę, ludzie na całym świecie, którzy są powiązani z Ukrainą, tęsknili za zakończeniem tej wojny i za tym, by obywatele Ukrainy znów byli bezpieczni w własnych domach. Niestety, wielu musiało opuścić swoje domy i szukać bezpieczeństwa w innych krajach, podczas gdy przerażająca liczba młodych mężczyzn i kobiet straciła życie w wyniku tej bezsensownej agresji.

Karmelitański związek z Ukrainą wyraża się dwóch wspólnotach braci z polskiej prowincji, żyjących i pracujących na Zachodzie tego Kraju, a także wspólnot braci i sióstr karmelitanek bosych, żyjących i pracujących na Wschodzie. W normalnych czasach nasi bracia we Włodzimierzu oferują modlitewną i jednoczącą obecność w miejscu, gdzie katolicy prawosławni, grekokatolicy i katolicy łacińscy żyją ze sobą w bliskim kontakcie. W Sąsiadowicach nasi trzej bracia zajmują dom z długą historią karmelitańską, oferując normalną opiekę duchową i

duszpasterską ludziom w ich okolicy i sąsiednich parafiach.



Podczas niedawnej wizyty o. Richard Byrne i ja byliśmy uderzeni sposobem, w jaki sposób żyją ludzie w kraju ogarniętym wojną. Nie mogliśmy nie wyczuć napięcia i niepokoju, które są częścią rzeczywistości każdego dnia dla tych ludzi. Jest wiele rodzin, które straciły już krewnych i przyjaciół na wojnie lub które żarliwie modlą się, aby ich bliscy, którzy zostali wciągnięci w obronę kraju, bezpiecznie wrócili do domu. Lokalne cmentarze są świadectwem życia, które zostało utracone w wyniku wojny.

W naszych rozmowach usłyszeliśmy, jak bardzo bracia są wdzięczni za bardzo

hojną pomoc, którą otrzymali z wielu części karmelitańskiego świata. Pozwoliło im to dostarczyć i przetransportować żywność, odzież, lekarstwa, latarki, pościel, termosy i wojskowe apteczki pierwszej pomocy do obszarów, które potrzebują pomocy, a także udzielić pomocy uchodźcom, którzy przechodzą przez ich miasta w drodze do bezpieczeństwa w innym miejscu. Największą troską jest opieka nad żołnierzami, są to bohaterowie, którzy podjęli się zadania obrony i ochrony swojego kraju, z wielkim ryzykiem dla własnego życia. Na zawsze zapamiętam Mszę Świętą, którą odprawiliśmy przy pełnym kościele w Sąsiadowicach. Przez całą celebrację w kościele panowała atmosfera żarliwej modlitwy, a na zakończenie, w tak zwanej Suplikacji, przez wiele minut modliliśmy się o pokój, bezpieczeństwo i przebaczenie dla świata i narodu ukraińskiego. Oby wszystkie te żarliwe modlitwy zostały wysłuchane, oby serca i umysły agresorów zostały odwrócone od wojny i oby wszystko to stało się bardzo szybko.

*Maránatha, Przyjdź Panie Jezu, Przyjdź!
o. Mícheál O'Neill, O. Carm
Przeor Generalny
Za: www.karmelici.pl*

KONSEKRACJA PIERWSZEGO KOŚCIOŁA POD WEZWANIEM BŁOGOSŁAWIONYCH Z PARIACOTO

W Chimbote w Peru konsekrowany został pierwszy na świecie kościół pw. Błogosławionych Michała Tomaszka i Zbigniewa Strzałkowskiego w Domu Rekolekcyjnym „Paz y Bien”. Dokonał tego ordynariusz Diecezji Chimbote ks. bp Angel Ernesto Zapata Bances. Uroczystość odbyła się 5 grudnia, w 8. rocznicę beatyfikacji polskich misjonarzy-franciszkanów.



Budowa świątyni, pomimo pandemii i kryzysu finansowego z nią związanego, mogła być zrealizowana w krótkim czasie głównie dzięki zaangażowaniu o. Grzegorza Adamczyka, administratora centrum rekolekcyjnego z ramienia wspólnoty w Chimbote. Celebracja była wielkim świętem dla wiernych związanych z tym miejscem, których grono stale się powiększa.

Po południu tego samego dnia, w auli Katolickiego Uniwersytetu ULADECH-Chimbote, odbył się pierwszy kongres poświęcony pamięci Błogosławionych Męczenników Diecezji Chimbote. Uczestnicy mogli wysłuchać referatów, których tematyka wprowadzała w kontekst polityczno-społeczno-eklezyjny męczeństwa błogosławionych, oraz zapoznać się z rolą błogosławionych w drodze do świętości każdego chrześcijanina. Referat na ten

temat wygłosił o. Zdzisław Kijas, który dał również osobiste świadectwo o o. Michale i Zbigniewie, z którymi studiował w Krakowie oraz o ich procesie beatyfikacyjnym, który przypadł na jego okres pracy w Kongregacji do Spraw Świętych.

W międzyczasie, świadkowie życia męczenników podzielili się swoimi świadectwami a wszyscy, kilkakrotnie, z entuzjazmem odśpiewali hymn beatyfikacji.

Dzień wcześniej, 4 grudnia w Pariacoto odbyły się uroczystości poświęcenia przebudowanego klasztoru. Obrzędem przewodniczył i kazanie wygłosił o. Carlos Trovarelli, minister generalny zakonu franciszkanów.

W międzyczasie, dokonano również otwarcia wystawy poświęconej męczennikom z Pariacoto, którą ufundowała Ambasada RP w Limie, a której identyczna kopię przekazano również do Chimbote.

Należy też wspomnieć, że środki na przebudowę klasztoru i dostosowanie go do potrzeb rozwijającego się kultu błogosławionych pochodziły głównie z Polski, od ofiarodawców, którym postacią męczenników są szczególnie bliskie.

Dzięki talentom budowlanym miejscowej wspólnoty przebudowano znaczną część dawnego klasztoru, pozostawiając część użytkowaną na co dzień przez błogosławionych męczenników w celu utworzenia muzeum. Nowy budynek klasztoru, w którym mieszkają obecnie bracia jest ukończony, natomiast część przeznaczona na salon multimedialny, kaplicę i pomieszczenia gospodarcze chociaż pozostaje w budowie, to prace nad wykończeniem tej części klasztoru są bardzo zaawansowane.

W celebracjach w Pariacoto i Chimbote brali udział m.in.: o. Carlos Trovarelli, minister generalny; o. Marian Gołąb, minister prowincjalny; o. bp Stanisław Dowłaszewicz z Boliwii; o. Zdzisław Kijas, postulator generalny z Rzymu; o. Dariusz Mazurek, asystent generalny ds. misji; Magdalena Śniadecka-Kotarska, Ambasador RP w Limie oraz franciszkanie z Paragwaju, Niemiec, Polski oraz wierni z Peru. *o. Jacek Lisowski OFMConv*

DLACZEGO UNESCO PATRONOWAŁO JUBILEUSZOWI ŚW. TERESKI? UCZY UFNOŚCI!

Św. Teresa z Lisieux potrafiła zasiewać ufność, której dziś tak bardzo nam brakuje – wskazuje Nicole Ameline, francuska dyplomatka, która przekonała UNESCO do objęcia oficjalnego patronatu nad 150. rocznicą urodzin świętej karmelitanki. Wyjaśnia, że Francja wnioskujeła za tym patronatem, ponieważ Teresa ma zdolność łączenia ludzi, a zarazem była silną postacią kobiecą.

Nicole Ameline, która w przeszłości pełniła funkcję m.in. ministra ds. parytetów i równouprawnienia zawodowego, przyznaje, że francuska karmelitanka nie była feministką. Miała jednak niezwykłą siłę umysłu i woli. Walczyła o możliwość

wstąpienia do klasztoru w bardzo młodym wieku i zdołała narzucić swoje wybory swemu otoczeniu, a swe idee światu.



Otworzyła nową duchową i teologiczną drogę, która wywarła ogromny wpływ na chrześcijaństwo. Jan Paweł II nazwał ją świadkiem przyszłości. Jest punktem

odniesienia, którego potrzebujemy, uczy nas ufności i pokoju – mówi Ameline.

Zapytana o powody, dla których Teresa jest tak bardzo czczona i kochana na całym świecie, francuska polityk wiąże to z jej słabościami, z tym, w jaki sposób się z nimi godzi, a jednocześnie je przezwycięża. W swych dziełach odpowiada na wiele pytań, jakie my także możemy sobie stawiać, ponieważ sama przez wiele przeszła – dodaje Nicole Ameline.

Przyznaje, że ze świętą karmelitanką łączy ją osobiste więzi, bo podobnie jak ona pochodzi z Normandii. Wiele rodzin w tym regionie poświęca Teresce swoje dzieci, oddaje je pod jej opiekę. Dla mieszkańców Normandii jest ona siostrą, przewodniczką i przyjaciółką.

Za: www.vatican.va

FRANCJA: WSPÓLNOTA MONASTYCZNA DLA ZDROWYCH I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Niepełnosprawność nie musi być przeszkodą dla autentycznego życia konsekrowanego – mówi przełożony generalny Zgromadzenia Matki Bożej od Nadziei. Jest to wspólnota benedyktyńska, do której przyjmowani są zarówno mężczyźni zdrowi, jak i z upośledzeniem, fizycznym bądź mentalnym. Zgromadzenie liczy osiem domów rozsiansych po całej Francji, do których należy około stu członków. Ci, którzy ze względu na stan zdrowia nie mogą zostać pełnoprawnymi mnichami, uczestniczą w życiu wspólnoty jako oblaci.



Zgromadzenie założył o. Henri-Marie Guilluy, który jako mistrz nowicjatu przekonał się, że istnieją przypadki, kiedy ktoś ze względu na niepełnosprawność nie może zostać przyjęty do zakonu, a przy tym ma powołanie do życia konsekrowanego.

Styl życia, zarówno modlitwa, jak i praca wykonywana przez mnichów jest dostosowana do ich możliwości. Osoby chore są pod stałą kontrolą medyczną. Dotyczy to w szczególności tych, którzy cierpią na zaburzenia mentalne. O. Guy-Marie Fort zapewnia jednak, że życie zakonne pozytywnie wpływa na nasze zdrowie.

Osoby z upośledzeniem mogą być autentycznymi świadkami

„Wiara i nadzieja mają ożywczą moc. I dlatego również konsekracja, poświęcenie się z całego serca Panu pozytywnie wpływa na nasze zdrowie, zarówno psychiczne, jak i fizyczne. W życiu monastycznym najważniejsza jest modlitwa. Nasz założyciel uważał, że ludzie z upośledzeniem mogą być autentycznymi świadkami miłości Jezusa, poświęcając swe życie modlitwie, a także w miarę swych możliwości, innym czynnościom, pracy fizycznej czy studiom. Do naszego zgromadzenia są też powołane osoby w pełni zdrowe. Jest to bardzo ewangeliczne. Ja osobiście poszedłem drogą tego powołania, ponieważ czułem, że ma to sens, być mnichem, a przy tym pielęgnować ten aspekt braterski, pomagać innym, ale również znajdować wsparcie w innych. Tym bardziej, że nasze role bardzo szybko mogą się odwrócić. Konsekracja w życiu zakonnym rodzi nadzieję, ukazuje nam Królestwo Boże, którym już teraz możemy żyć. Nasze zgromadzenie ma być tego znakiem.” Za: www.vaticannews.va

W NIKARAGUI W TYM ROKU REŻYM WYGNAŁ Z KRAJU PONAD 220 KAPŁANÓW I SIÓSTR ZAKONNYCH

W 2023 roku, który jeszcze się nie zakończył rządzący Nikaraguą reżym Daniela Ortegi i jego żony Rosario Murillo skazał na przymusowe wygnanie z kraju lub zakazal powrotu do ojczyzny 151 księżom i 76 siostram zakonnym – podała organizacja obrony praw człowieka Colectivo de Derechos Humanos Nicaragua Nunca. Dane te przedstawiono w stolicy Kostaryki – San José w czasie prezentacji raportu „Łamanie wolności religijnej – etapy represji przeciw Kościołowi w Nikaragui”, opracowanego przez członków tego kolektywu, w większości działaczy wypędzonych ze swego kraju.

Wygnanie jest częścią praktyk represyjnych stosowanych przez reżym w Managui przeciw Kościołowi katolickiemu i członkom społeczeństwa obywatelskiego, uważanym przez władze za opozycjonistów politycznych. Praktyka ta „jest wymierzona w wolność przemieszczania się w Nikaragui i dotyka wypełniania obowiązków kapłańskich w tych diecezjach, skąd pochodzą księża, wypędzeni z kraju i nie mogący do niego powrócić” – ostrzegali autorzy dokumentu. Dodali, że wysoka liczba deportowanych duchownych „odzwierciedla niepokojącą tendencję arbitralnych i systematycznych restrykcji, ograniczających możliwość poruszania się przywódców religijnych, utrudniając w ten sposób ich zdolność do

wykonywania przez nich obowiązków duszpasterskich i przyczyniając się do uniemożliwiania korzystania z wolności religijnej w kontekście nikaraguańskim”.



Jeden z członków zespołu, prawnik Juan Carlos Arce wyjaśnił, że prześladowania Kościoła katolickiego w jego kraju są „karą” za rolę pośredników, jaką księża pełnili w okresie zakończonego niepowodzeniem dialogu narodowego w 2018. Jednocześnie represje te są częścią wysiłku rządu na rzecz kontrolowania wszystkiego, co dzieje się w kraju. „Reżym Nikaragui dąży do kontrolowania wszystkiego, a w symbolice Kościoła katolickiego, w jego infrastrukturze, jego strukturach, hierarchii, widzi ryzyko i zagrożenie, dlatego chce go zniszczyć lub raczej uzurpować sobie działalność religijną” – stwierdził Arce. Podkreślił, że

Ortega, który kontroluje już cztery władze państwa, stawia sobie za cel „ukształtować Kościół na swój sposób, a skoro nie może go kontrolować, będzie go niszczył”.

Inny członek kolektywu – Yader Valdivia stwierdził, iż reżym próbował przejąć kontrolę nad życiem religijnym, „zastępując Kościół katolicki w organizowaniu takich wydarzeń jak procesje i inne uroczystości”. Począwszy od lutego br. policja zabrania wnoszenia z kościołów na ulice wizerunków świętych, a pierwszym tego przejawem był zakaz odbywania procesji Drogi Krzyżowej w okresie Wielkiego Postu i w Wielkim Tygodniu. Zakaz ten wydano po publicznym nazwaniu przez Ortęę „mafią” księży, biskupów, kardynałów i papieża Franciszka.

Zdaniem Valdivii dyktator za pośrednictwem władz miejskich i Nikaraguańskiego Instytutu Turystyki wykorzystuje „te uroczystości jako narzędzia propagandy politycznej i kontroli społecznej”. „Propagują wiarę jako religię ludową, którą próbują zamaskować tak, jakby Kościół katolicki nadal prowadził działalność religijną, ale jest to nic innego, jak działania propagandowe” – oświadczył prawnik.

Zwrócił uwagę, że tego rodzaju uzurpowaniu sobie przez państwo działalności

religijnej „towarzyszy finansowe i operacyjne «zatapanie» Kościoła”, obejmujące zamykanie katolickich środków kościelnych i placówek nauczania, jak również wtrącanie do więzień i wypędzanie z kraju kapłanów. “Z jednej strony możemy zauważyć, jak działania religijne są usuwane lub ograniczane tylko do wnętrza kościołów (...), z drugiej zaś państwo nikaraguańskie przejęło tego wydarzenia religijne jako działania ludowe” – wskazał Valdivia.

Członkowie zespołu zaznaczyli, iż “finansowe tonięcie” Kościoła przejawia się na różne sposoby, “począwszy od grózb podatkowych, a kończąc na konfiskacie i zamrażaniu kont bankowych, dotyczących codziennych operacji finansowych Kościoła” Zespół wezwał międzynarodowe organizacje praw człowieka do “stałego śledzenia sytuacji w Nikaragui i do podejmowania skutecznych środków na rzecz zapewnienia przestrzegania podstawowych praw każdej osoby w tym kraju”, w tym także “wolności religijnej,

będącej zasadniczym filarem każdego społeczeństwa sprawiedliwego i wolnego”. “Nie możemy pozwolić, aby była ona deptana” – zaapelowali autorzy raportu.

Arce zauważył na zakończenie, że Nikaraguańczycy przeżywają obecnie “największy w historii swego kraju atak na wiarę, na wolność wyrazu, organizowania się, czyli największy atak na prawa człowieka w historii naszej ojczyzny”. Za: **KAI**

Zapowiedzi wydarzeń

MAREK PIEKARCZYK WYSTĄPI W JUBILEUSZOWEJ „ŻYWEJ SZOPCE”

W tegorocznej jubileuszowej „żywej szopce” w Krakowie kolędy i pastorałki zaśpiewa m.in. Marek Piekarczyk, wokalista legendarnej grupy TSA i trener polskiej edycji The Voice of Poland.

winem i przyzywa Ducha Świętego, aby dary te stały się Ciałem i Krwią Chrystusa” – tłumaczy zakonniczy.

Pierwszą żywą szopkę wystawił św. Franciszek z Asyżu w Greccio 800 lat temu, 24 grudnia 1223 r. Ponad ćwierć wieku temu krakowscy franciszkanie zwyczaj ten przeszczepili do Polski. jms

niezależnie od szczegółów wiedzą już, że początek wakacji chcą spędzić w Kokotku. Nie warto jednak zlekkać z zapisami, bo tym razem pojawiły się trzy ceny dla karnetów tygodniowych: od 8 grudnia – 590 zł, od 8 maja 2024 – 690 zł, od 8 czerwca 2024 – 750 zł

Na scenie przy Franciszkańskiej pojawią się ponadto: Magda Steczkowska, „hulajdusza”, „Jakubowe Muszelki”, „Promyczki Dobra”, „Kwartet C.D.N.” oraz franciszkański zespół „Fioretti”.

Jak co roku w Wigilię i Święta Bożego Narodzenia (24-26 grudnia 2023 r.) obowiązkowo będą na skwerze: Święta Rodzina, zwierzęta, jasełka, a przede wszystkim wspólne kolędowanie i tańce. Franciszkanie serdecznie zapraszają w tych dniach do sąsiadującej z „żywą szopką” bazyliki św. Franciszka. „Jeśli naprawdę chcemy spotkać żywego Jezusa, to właśnie tam, na ołtarzu podczas mszy św. rodzi się On. W tym momencie, kiedy kapłan wyciąga ręce nad chlebem i

RUSZAJĄ ZAPISY NA FESTIWAL ŻYCIA 2024

Największy w Polsce festiwal chrześcijański dla młodzieży odbędzie się od 8 do 14 lipca 2024 r. w Kokotku. Właśnie wystartowała rejestracja.

Na początku wakacji do Kokotka na Śląsku znów zjadą tłumy młodych ludzi z całej Polski i nie tylko. Na stronie www.bilety.festiwalzycia.pl dostępne są już karnety tygodniowe dla uczestników indywidualnych, rejestracja dla grup ruszy na początku stycznia. Na razie nie zostało ogłoszone hasło najbliższej edycji ani zespoły, jakie pojawią się na scenie, ale nie oznacza to, że za festiwalowymi kulisami nic się nie dzieje.

– Przygotowania do kolejnego festiwalu ruszyły praktycznie od razu po zakończeniu tegorocznej edycji. Najpierw zbieraliśmy wnioski i pomysły na kolejny rok, a od września regularnie spotykamy się w gronie współorganizatorów z kilku diecezji i zakonów. Mamy już koncepcję tematyki i postaci przewodniej, planujemy też niewielkie, choć istotne zmiany w programie, tak aby festiwal w przyszłym roku był jeszcze lepszy – zapowiada o. Tomasz Maniura, misjonarz oblat, duszpasterz młodzieży i główny organizator Festiwalu Życia. Te informacje, a także line-up koncertów i nazwiska prelegentów organizatorzy odsłonią na początku przyszłego roku, dlatego wczesna rejestracja to propozycja dla największych fanów Festiwalu Życia oraz wszystkich tych, którzy



Wszystkie szczegóły są dostępne na stronie Festiwalu Życia – www.festiwalzycia.pl. Więcej materiałów i aktualności pojawia się w mediach społecznościowych festiwalu: na Facebooku, Instagramie, TikToku i YouTube. Festiwal Życia – najlepszy dzień w życiu?

Festiwal Życia od 2018 roku organizowany jest w Kokotku, dzielnicy Lublińca na Śląsku, w klimatycznym otoczeniu lasu i stawu. Postacią przewodnią każdej edycji wydarzenia jest wybrana postać biblijna. W programie są m.in. koncerty największych gwiazd polskiej muzyki, konferencje znanych prelegentów, kilkadziesiąt różnorodnych warsztatów, a także ekstremalny bieg przez wodę, błoto i piasek. A oprócz tego – codzienne Msze Święte, rozmowy w grupach dzielenia i całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu.

Impreza porównywana do największych festiwali muzycznych – tyle że w katolickim wydaniu – co roku na początku lipca przyciąga tysiące młodych ludzi z Polski i zagranicy. Ostatnie edycje zebrały mnóstwo pozytywnych opinii i odbiły się szerokim echem w ogólnopolskich, nie tylko

religijnych mediach, wzbudzając masę pozytywnych reakcji. Dla wielu uczestników festiwal to najlepszy tydzień, na który czekają cały rok, co otwarcie deklarują. Wraz z rozwojem wydarzenia Bogu nie tylko ogólna frekwencja, ale także liczba zagranicznych uczestników festiwalu. Do Kokotka ściągają Polonia z całego świata – od Kanady, poprzez różne kraje europejskie, aż po Australię.

– *Młodzi przyjeżdżają, żeby poczuć tę ogromną wspólnotę ze swoimi rówieśnikami, którzy wierzą tak samo jak oni i przed którymi nie muszą niczego udawać. Przyjeżdżają też rodzice z dziećmi, którzy przemierzają nieraz pół świata, żeby pokazać im żywy, młody Kościół. W rozmowach wielokrotnie powtarzają, że w swoim miejscu zamieszkania nie mają sposobności, by tego doświadczyć* – podkreśla Szymon Zmarlicki, rzecznik medialny Festiwalu Życia. Wcześniej rekolekcje i Sylwester w klimacie Festiwalu Życia Zanim w wakacyjnym Kokotku znów wyrośnie potężna scena i ogromne pole z setkami namiotów, organizatorzy zapraszają na mocne podsumowanie minionych 12 miesięcy i taneczne wejście w rok 2024! Od 28 do 31 grudnia w Oblackim Centrum Młodzieży NINIWA (Lubliniec, ul. Posmyk 5) odbędą się rekolekcje Alfa i Omega z pogłębionymi rozważaniami tematyki ostatniej edycji Festiwalu Życia. A w sylwestrową noc – szalona zabawa, którą poprowadzi DJ Tomek Cichy znany z rozkręcania festiwalowych imprez integracyjnych. W programie przewidziana noworoczna Msza św. po północy, dużo dobrej muzyki i dobrego jedzenia oraz tańce do rana.

Szczegóły i zapisy na stronie www.niniwa.pl.

ADWENTOWE „CIACHO ZA CIACHO”



Studenci z dominikańskiej „Beczki” w Krakowie zbierają na pomoc dla szkoły Al Farah i centrum edukacyjnego ZAVARIAN w Syrii. W niedzielę w kruzgankach klasztoru dominikanów będzie można kupić kawałek ciasta lub książkę i w ten sposób wesprzeć dzieło.

Krużganki klasztoru dominikanów w Krakowie znów wypełnią się przedświątecznym aromatem ciast oraz tysiącami książek. Dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie „Beczka” zaprasza na kolejną edycję akcji charytatywnej „Ciacho za

ciacho”, która odbędzie się już w niedzielę 10 grudnia. Kto nie jest z Krakowa, a chce pomóc, może wspomóc inicjatywę w internecie.

„Ciacho za ciacho” to także kiermasz świątecznych rękodzieł i wielu wydarzeń. Uczestnicy będą mogli wziąć udział w licytacji, koncertach scholi „Beczki” czy obejrzeć spektakl teatralny przygotowany przez grupę „Karton”.

Akcja „Ciacho za ciacho” powstała w 2003 roku i od tamtej pory jest tradycyjnym elementem przedświątecznych przygotowań w Krakowie, przypominając o najbardziej potrzebujących.

Tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem „Rozpalmy światło w chaosie”. Pieniądze zebrane podczas akcji zostaną przekazane na rzecz dwóch ważnych projektów. Pierwszym z nich jest centrum edukacyjne ZAVARIAN, które ma na celu zachowanie kulturowego dziedzictwa ormiańskich chrześcijan w Aleppo. Aby to dziedzictwo mogło przetrwać, niezbędny jest stały dostęp do prądu, dlatego część zebranych środków zostanie przeznaczona na zakup i instalację 40 paneli fotowoltaicznych wraz z niezbędnym wyposażeniem.

Drugim projektem, na który zostaną przekazane środki, jest szkoła Al Farah w Syrii. Celem jest zapewnienie młodym uczniom narzędzi do nauki i rozwijania umiejętności. Dzięki zebranych pieniądзом Caritas Polska będzie w stanie dostarczyć panele fotowoltaiczne oraz niezbędne wyposażenie, takie jak stoły i krzesła, projektor z ekranem, wyposażenie laboratorium i komputery.

Akcja prowadzona jest również w internecie. Zbiórkę można wesprzeć do 13 grudnia pod adresem ciacho.dominikanie.pl

Za: KAI

KOLEDNICY MISYJNI DZIECIOM Z KOLUMBII

Od 30 już lat w okresie Bożego Narodzenia setki tysięcy dzieci, rodziców, opiekunów i animatorów zaangażowanych w działalność Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci w całej Polsce włączają się w akcję KOLEDNICY MISYJNI. Ewangeliują, formują i uwrażliwiają na potrzeby dzieci świata, a wszystko to w łączności z Ojcem Świętym, z jego posłaniem i błogosławieństwem.

Idąc od domu do domu, od rodziny do rodziny, od jednego szpitalnego łóżka do drugiego, niosą radość i pokój Bożego Narodzenia. Wszystkim smutnym,

zagubionym i zniechęconym przypominają, że Bóg stał się Człowiekiem, by być bliżej każdego z nas. Są jak aniołowie w Betlejem „zwiastujący radość wielką” i głoszący: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.

Jako kolędnicy Misyjni opowiadają o życiu dzieci w różnych częściach świata. Dzięki temu uświadamiają wszystkim, że mamy braci i siostry na krańcach świata. Jesteśmy odpowiedzialni za to, by usłyszeli oni o Chrystusie i żyli w warunkach godnych dzieci Bożych.

W 2022 r. wraz z innymi ofiarami zebranymi przez dzieci z PDMD w Polsce udało się zgromadzić 2 486 601,28 zł. Środki te za pośrednictwem Dykasterii ds. Ewangelizacji dotarły do 9 państw (Etiopia, Malawi, Nigeria, Rwanda, Tanzania, Peru, Indie, Liban, Papua-Nowa Gwinea) i pomogły w realizacji 79 różnych projektów proedukacyjnych i pro-drowotnych dla dzieci do 14. roku życia. Tegoroczny projekt akcji Kolędnicy Misyjni pragnie przybliżyć dzieciom i dorosłym Kolumbię.

Jako kolędnicy misyjni PDMD razem z Ojcem Świętym budzimy do misji i pragniemy pomóc dzieciom w Kolumbii, bo jak przypomniał nam ks. Andrés Eduardo Muñoz Díaz z Vaupés, z wikariatu apostołowskiego Mitú: „Pracę misyjną wykonuje się w dwóch wymiarach: z radością i w imię miłości Bożej. To doświadczenie staje się jeszcze bardziej ubogacające, kiedy odkrywamy w twarzach dzieci, osób starszych, dorosłych i tak wielu innych uśmiech pojawiający się wtedy, gdy czują bliskość misjonarza”.



„Zachęcamy do współpracy z Papieskimi Dziełami Misyjnymi, do współpracy z Ojcem Świętym. Każdy ochrzczony jest posłany do tego, by być uczniem-misjonarzem. Jako kolędnicy misyjni i jako ci, którzy w tym roku przyjmą kolędników, czujmy się prawdziwie współpracownikami papieża Franciszka w dziele ewangelizacji świata” – zachęca s. Monika Juszcza RMI, sekretarz krajowy PDMD w Polsce.

Za: www.missio.org.pl

Witryna Tygodnia

PREZENT NA 8. ROCZNICĘ BEATYFIKACJI MĘCZENNİKÓW Z PARIACOTO

O. MICHAŁ TOMASZEK
Urodził się 23 września 1962 roku w Łękażycy koło Zyrardowa. Już jako dziecko odwiedzał sanktuarium maryjne w Rychnowie, gdzie poznał franciszkanów. W ramach szkoły średniej ukończył Nisze Seminarium Duchowne Franciszkanów w Legnicy. W 1980 roku wstąpił do nowicjatu. Podczas studiów w WSD w Krakowie brał aktywny udział w katechizacji dzieci specjalnej troski. Po przyjęciu święceń kapłańskich 23 marca 1987 roku przez dwa lata służył jako duszpasterz w parafii w Perlesku koło Zgorzeła. W lipcu 1989 roku podjął pracę misyjną w Peru. Był całkowicie głęboko wiary, skoczonym i romantycznym, wielkim cudotwórcą. Miał niezwykły dar ewangelizacji dzieci i młodzieży. Docierał do nich zwłaszcza przez muzykę i śpiew.

BL. ZBIGNIEW STRZAŁKOWSKI
- patron cierpiących oraz chorych na duszy i ciele, opiekunów przed Bogiem osób niezadowolonych i opłakanych

BL. MICHAŁ TOMASZEK
- patron dzieci, młodzieży, wypraszający o Boga dar potomstwa

ONI RAZEM
- patronowie Krucjaty Światłowej w Obronie Przed Terrorystami

O. ZBIGNIEW STRZAŁKOWSKI
Urodził się 3 lipca 1958 roku w Tarnowie. Mieszkał z rodzicami w pobliżu Zawalicy. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w technikum mechanicznym i przez rok pracował w wydziałowym zawodzie. Wstąpił do nowicjatu franciszkańskiego w 1979 roku. Podczas studiów w seminarium w Krakowie brał udział w m. in. Klubu Ruchu Eklezjologicznego św. Franciszka z Asyżu (REFEA). Święcenia kapłańskie przyjął we Wrocławiu 7 czerwca 1986 roku. Przez dwa lata był wychowawcą oraz wice-duszpasterzem Nisze Seminarium Duchownego Franciszkanów w Legnicy. 30 listopada 1988 roku wyjechał na misję do Peru. Był człowiekiem silnym, indywidualnym, troszczącym się o chorych. Pragnieniem służenia innym, wypływało z jego wnętrza. Jego misję zakończyła śmierć 9 sierpnia 1991 roku. Jego ciało pochowano w domu rodzinnym w Tarnowie. Jego imię nosi jedna z parafii w Krakowie.

5 grudnia 2015 r. w Chimbote (Peru), podczas uroczystej Mszy św., ks. kard. Angelo Amato odczytał dekret beatyfikacyjny ogłaszający błogosławionymi o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka oraz ks. Alessandra Dordiego, zamordowanych w 1991 r. w Peru. Z okazji ósmej rocznicy wyniesienia na ołtarze naszych męczenników, wdzięczni za dar beatyfikacji, przygotowaliśmy niespodziankę!

Dzielimy się z Państwem najnowszą publikacją pt. „Razem Damy Radę! Cuda i łaski za wstawiennictwem Męczenników z Pariacoto”, w postaci audiobooka. Wszyscy sympatycy męczenników mają teraz sposobność usłyszeć poruszające świadectwa, prawdziwe historie poszczególnych osób, które pokazują obecność i aktywność błogosławionych franciszkanów. Ta książka jest

potwierdzeniem ich orędownictwa za nami u Boga.

„Oni tutaj są” i nieustannie działają! Niech audiobook będzie zachętą do bliższego poznania męczenników. Składamy serdeczne podziękowania Wydawnictwu „Rafael” za przygotowanie nagrania. Miłego słuchania!

Błogosławieni Zbigniew Strzałkowski i Michał Tomaszek zginęli śmiercią męczeńską 9 sierpnia 1991 r. z rąk ugrupowania terrorystycznego „Świetlisty Szlak” (*Sendero Luminoso*), zaś kilkanaście dni później, na terenie tej samej diecezji, zginął ks. Alessandro. W uroczystości beatyfikacyjnej na Stadionie Stulecia (*Estadio Centenario*) wzięło udział ponad 20 000 osób. Przypominamy treść dekretu Ojca Świętego:

„Przyjmując pragnienie naszego brata, biskupa Ángela Francisco Simóna Piorno, ordynariusza Chimbote, a także wielu innych współbraci w biskupstwie i wiernych, po zasięgnięciu opinii Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, naszą władzą apostołską zezwalamy, by czcigodni Słudzy Boży o. Michał Tomaszek, o. Zbigniew Strzałkowski z Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych i ks. Aleksander Dordi, kapłan z diecezji Bergamo, od tej pory nazywani byli błogosławionymi, a ich święto niech będzie obchodzone zgodnie z zasadami prawa 9 sierpnia[1] i 25 sierpnia. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”.

Papież Franciszek, Rzym, 30 listopada 2015 r.

Za: www.meczennicy.franciszkanie.pl

Odeszli do Pana

ŚP. KS. ZBIGNIEW WŁODZIMIERZ REMBISZ SAC (1959 – 2023)

Ks. Zbigniew Włodzimierz Rembisz SAC urodził się 10 grudnia 1959 r. w Częstochowie w rodzinie Władysława i Janiny z d. Puzio. Ochrzczony został 25 grudnia tr. w parafii św. Barbary. Miał młodszego brata Krzysztofa. Ojciec jego był kierowcą, a następnie podjął pracę taksówkarza, zawsze służąc swoją pomocą pallotynom; prowadził też domowy warsztat wyrobu medalików – wówczas nielegalny; matka dorabiała jako krawcowa; jak większość mieszkańców Częstochowy rodzina Rembiszów przyjmowała w swoim domu pielgrzymów przybywających do Jasnogórskiego Sanktuarium. Ukończył liceum ogólnokształcące i po maturze przez rok uczył się w szkole policealnej o profilu technicznym.

Nowicjat pallotyński rozpoczął 1 października 1979 r. w Ząbkowicach Śląskich pod kierunkiem ks. Czesława Parzyszka SAC. Pierwszą konsekrację w Stowarzyszeniu złożył w Ołtarzewie 29 września 1981 r. na ręce ks. wiceprowincała Henryka Kietlińskiego SAC, a wieczną – 22 września 1985 r. w Wadowicach na Kopcu – na ręce ks. prowincjała Czesława Parzyszka SAC. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Ołtarzewie w latach 1980-1986. Tam też 10 maja 1986 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk Józefa kard. Glempa, metropolity warszawskiego.

Od sierpnia 1986 r. rozpoczął pracę duszpasterską w pallotyńskim kościele św. Józefa Rzemieślnika w Radomiu. W następnym roku podjął studia specjalistyczne na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wiedeńskiego i został kapelanem sióstr szarytek w Tullnrbach, które do 1997 r. prowadziły tam dom starców. Studia uwieńczył stopniem naukowym magistra teologii (1991).

Po powrocie do kraju, został we wrześniu 1993 r. skierowany do Częstochowy i w latach 1999-2001 pełnił urząd rektora domu. W 2000 r. rozpoczął budowę nowej świątyni Miłosierdzia Bożego. Był założycielem i od 1996 r. dyrektorem Biura Pielgrzymkowo-Turystycznego „Apostolos” i w związku z tym wiceprzewodniczącym Zespołów ds. Turystyki i Pielgrzymek przy Polskiej Izbie Turystyki oraz założycielem i pierwszym redaktorem naczelnym kwartalnika „Apostoł Miłosierdzia Bożego” (1994); wspomagając też

wydawanie pierwszych numerów tego pisma w językach: czeskim, słowackim i ukraińskim. Był również inicjatorem powstania Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego Księży Pallotynów Collegium Culmense w Chełmnie.

W latach 2001-2002 ks. Zbigniew przebywał w Wiedniu. We wrześniu 2002 r. przeniesiony został do pallotyńskiego domu w Poznaniu, na stanowisko redaktora w Wydawnictwie Pallottinum. Od 1 stycznia 2006 r. był zastępcą dyrektora Pallottinum, od 8 kwietnia 2008 r. dyrektorem Drukarni i od 1 marca 2009 r. dyrektorem Wydawnictwa.



W strukturach Prowincji Zwiastowania Pańskiego ks. Zbigniew był Sekretarzem ds. Apostolstwa (1993-2001) i koordynatorem ds. Apostolstwa Miłosierdzia Bożego (1996-2000). W latach 1996-2001 i 2011-23 pełnił urząd radcy prowincjalnego. Był też członkiem Rady Sekretariatu Generalnego ds. Apostolstwa (1996), Komisji ds. Ekonomicznych (2005) w Prowincji, a także Rady Naukowej Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego „Communio” (2010).

19 września 2023 r. przeszedł operację glejaka mózgu. Dzień przed jej wykonaniem pisał do swoich kolegów kursowych: „Jutro idę na poważną operację. Usunięcie nieproszonego obywatela z głowy”. Rokowania są dobre. Wszystko

polecam Opatrzności Bożej, a was proszę o modlitwę. Nie pytam lekarzy o szczegóły, dlatego sam niewiele wiem i nie chcę wiedzieć. Oni wiedzą i leczą, a Pan Bóg czuwa. Porozmawiamy po wszystkim, a teraz: ‘Jezu ufam Tobie!’” Po operacji, na początku października 2023 r., przybył do Hospicjum św. Jana Ewangelisty w Szczecinie. Tam też zmarł nagle 7 grudnia 2023 r. o godz. 3.00. Umierał w pełni świadomości, bo nawet jeszcze 10 min. przed śmiercią rozmawiał z pielęgniarką i nic nie zapowiadało jego rychłej śmierci.

Ks. Zbigniew Rembisz przeżył 64 lata (do pełni brakowało mu pięć dni). Odszedł w 42 roku życia pallotyńskiej konsekracji i w 37 roku kapłaństwa.

Zbyszek urodził się i wychowywał w cieniu Jasnej Góry i pallotyńskiego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, mieszkał bowiem z rodziną przy pobliskiej ulicy Bł. Jolanty i przynależał do naszej parafii Matki Bożej Miłosierdzia (Ostrobramskiej). Charyzmat pallotyński wchłaniał jak powietrze, spotykając się z wyjątkowymi księżmi pallotynami pracującymi w Dolinie Miłosierdzia: Stanisławem Wierzbicą, Janem Nelkowskim, Michałem Kordeckim, Wendelinem Rysiem czy Edmundem Boniewiczem. W 70. latach razem z rodzicami pomagał przy budowie nowego kościoła parafialnego pw. Matki Bożej Miłosierdzia. Atmosfera tego miejsca i ludzie tworzący to środowisko sprawiły, że Zbyszek znalazł się w sferze oddziaływania pallotyńskiej duchowości i doprowadziły do obrania drogi życia zakonnego i kapłańskiego w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego.

Zgodnie z łacińską maksymą: „Age quod agis, prudenter agas et respice finem”, którą przyswoił sobie w nowicjacie – cokolwiek robił jako sekretarz ds. Apostolstwa, rektor częstochowski czy dyrektor Wydawnictwa Pallottinum, czynił to z rozważą i roztropnością, w wielkim stylu, ale i z pewną wyobraźnią. Był człowiekiem czynu i lubił to, co robił. Obdarzony był wybitnymi zdolnościami organizacyjnymi i nieustannie poszukiwał coraz nowszych inicjatyw, a przy tym wyróżniał się pracowitością. Nie tylko sam działał i organizował różne akcje, ale umiał innych przyciągać do swej działalności. W kontakcie z innymi starał się być konkretny. Umiał

słuchać i rozmawiać z ludźmi. Nie był wyrachowany, miał talent do pozyskiwania pieniędzy na różne akcje apostolskie i potrafił je też wydawać mądrze i hojnie. Miał dobre serce: dbał o współpracowników, wspierał dobre dzieła, inwestował w ludzi, wspomagał potrzebujących.

Był dobrym, prostym, ufnym i pogodnym człowiekiem. Wyróżniał się szczerością w oczach, dobrocią w sercu i życiem z twórczą fantazją. Mimo różnych trudności i choroby w ostatnim etapie życia, do

końca zachował chłopięcą pogodę ducha i optymizm, właściwy pallotyńskiemu charyzmatowi.

Niech Cię przygarnie Chrystus uwielbiony. On wezwał Ciebie do królestwa światła. Niech na spotkanie Ojca domu. Po Ciebie wyjdzie litościwa Matka.

Oprac. ks. Stanisław Tylus SAC

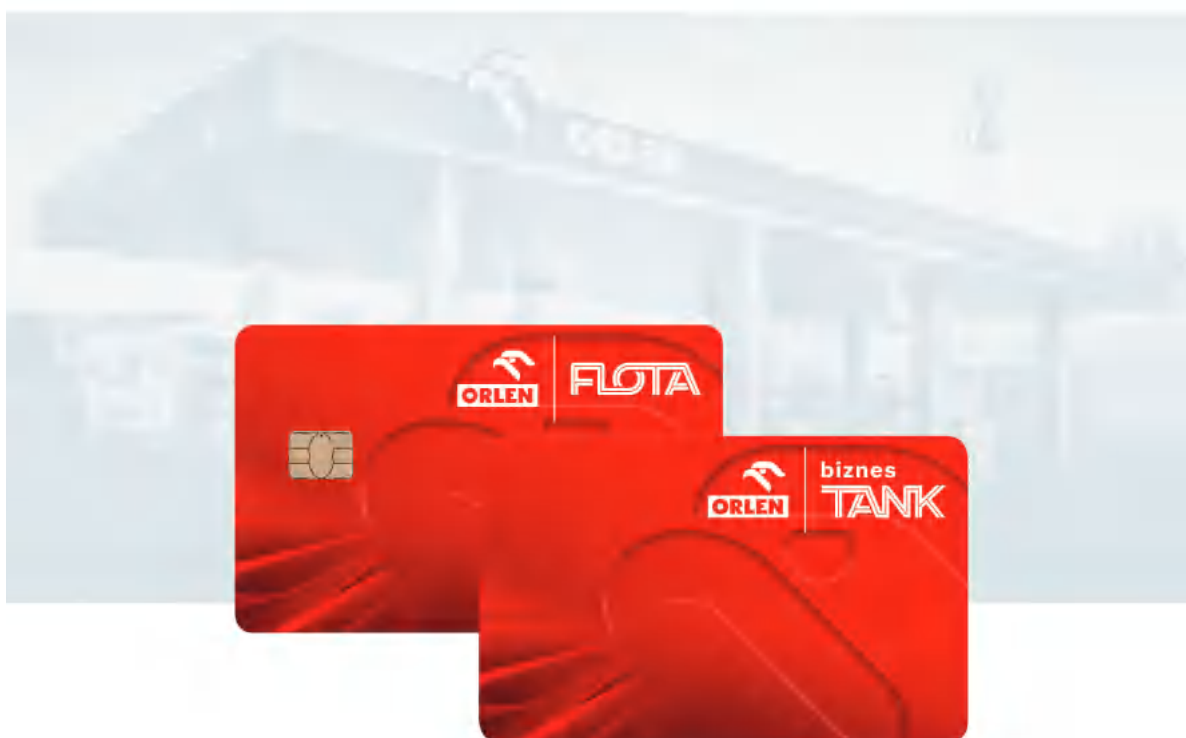
Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Zbigniewa Rembisza SAC odbędą się 12 grudnia br. (wtorek) w Częstochowie.

Msza św. zostanie odprawiona o godz. 11.00 w pallotyńskim kościele pw. Miłosierdzia Bożego. Po Mszy św. odbędzie się pogrzeb na Cmentarzu Św. Rocha w Częstochowie (ul. Św. Rocha 79) i złożenie ciała w kwaterze pallotyńskiej. Śp. ks. Zbigniewa polecajmy Miłosierdziu Bożemu, prosząc dla Niego o łaskę nieba. Modlitwą wspierajmy również pogrążoną w smutku i żałobie rodzinę. *Sekretariat Prowincji Poznańskiej Pallotynów*





Programy FLOTA i BIZNESTANK dla instytucji kościelnych



Programy FLOTA i BIZNESTANK są programami flotowymi,
oferowanymi przez firmę ORLEN S.A.

W 2010 roku Forum Współpracy Międzyzakonnej podpisało porozumienie z firmą ORLEN S.A. o współpracy. Na mocy tego porozumienia: Domy Zakonne, Parafie, Osoby Zakonne i Duchowne, osoby pracujące w instytucjach kościelnych, należące do grup duszpasterskich, mogą dokonywać zakupu paliw (LPG, ON, Pb), produktów i usług oferowanych na stacjach ORLEN z rabatami – oferta obejmuje Program FLOTA oraz BIZNESTANK.